Moroniewicz

DRUGIE

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. SZKOŁY REALNEJ

W KROŚNIE

za rok szkolny 1908.

KROSNO.
Nakładem funduszu naukowego.
Czcionkami drukarni W. Lenika.
1908.

45

DRUGIE
SPRAWOZDANIE
DYREKCYI
C. K. SZKOŁY REALNEJ
W KROŚNIE

za rok szkolny 1908.

TREŚĆ:

KROSNO.
Nakładem funduszu naukowego.
Czcionkami drukarni W. Lenika.
1908.

FILTRON

SEBASTYANA FABIANA KLONOWICZA.

Zachęta wielkiego uczonego i wielkiego profesora, ś. p. Romana Pilata, jest po części przyczyną, że choć w skromnej szacie, bo bez odpowiednich źródeł pomocniczych, zjawia się jako część pierwsza rozprawki tłumaczenie nieznanego dotychczas dziełka cennego a prawie zupełnie szerszej publiczności nieznanego poety XVI. wieku. Filtron Sebastyana Klonowicza jest dziełem dla nas zupełnie obcem; nawet ci, którzy się bliżej postacią surowego satyryka i moralisty zajmowali, umieszczają o nim zaledwie wzmianki. A. Mierzyński[1]) wylicza go tylko między innemi dziełami poety z podaniem osób, którym poemat był dedykowany, Antoni Uhma[2]) dziełka nie czytał, bo go nie znalazł w żadnej bibliotece galicyjskiej, powołuje się tylko na Maciejowskiego, który miał widzieć i czytać Filtrona w Toruniu. Dziś znajduje się jeden egzemplarz w bibliotece Ossolińskich we Lwowie. Książeczka o formie oktawy ma najwyżej 30 kartek druku. Na pierwszej drukowanej stronicy umieszczono tytuł dzieła i ogólną dedykacyę:

---

[1]) De vita, moribus, scriptisque latinis Sebastiani Fabiani Acerni; Berolini 1857.

[2]) O życiu i pismach Sebastyana Fabiana Klonowicza; Sprawozdanie c. k. IV. Gimnazyum we Lwowie 1884.

PHILTRON[1])

Sebastiani Sulmircensis Acerni,
Quo inaestimabilis Vis Charitatis
Christianae exprimitur.
Ad Fratres Celeberrini conventus Literatorum
in Civitate Regia Lublinen.

Poniżej zaś:

I. Joan. 4.
Deus charitas est et qui manet in charitate,
in Deo manet et Deus in eo[2]).
Cracoviae
In officina Andreae Petricovii
MDLXXXII.

Na drugiej kartce widzimy szczegółową dedykacyę, po której następuje długi list dedykacyjny. Poemat właściwy zawiera około 800 wierszy, pisanych dystychem. Niejako zakończenie poematu stanowią ujęte również w dystych modlitwy: „Oratio[2]) dominica, Salutatio angelica, Symbolum Apostolorum, Decem praecepta Dei, Benedictio mensae i Gratiarum actio post cibum“, poprzedzone przemową do Błażeja Bozonowskiego, który za czasów poety utrzymywał w Lublinie szkołę.

Jako pierwszą część rozprawki wydaję obecnie tłumaczenie listu dedykacyjnego i samego poematu, tłumaczenie zaś modlitw i rozprawka właściwa okażą się w druku przy najbliższej sposobności.

---

[1]) Sebastyana z Sulmierzyc Klonowicza „Filtron“, który wykazuje niezwykłą siłę miłości chrześcijańskiej.

Do braci najświetniejszego stowarzyszenia literackiego królewskiej ziemi lubelskiej.

[2]) I. Joan. 4. Bóg jest miłością, kto zaś w miłości żyje, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

Kraków, w drukarni Andrzeja Petrykowskiego. 1582.

[3]) Modlitwa Pańska, pozdrowienie anielskie, Skład apostolski, dziesięć przykazań Bożych, modlitwa przed jedzeniem i modlitwa dziękczynna po jedzeniu.

CZĘŚĆ I.

DEDYKACYA.

Przezacnym i wielce szacownym mężom, Tomaszowi Wieczorkowi, Adamowi Przytyckiemu, Sebastyanowi Konopnickiemu, Stanisławowi Kielczowskiemu, Koss. Leonardowi Mrzygłodowiczowi jako przodownikom stowarzyszenia litereckiego królewskiej ziemi lubelskiej a także całemu Gronu literackiemu S. P. D.

LIST DEDYKACYJNY.

Bracia najmilsi! wielką jest siła miłości i zgody, te bowiem cnoty, to jest miłość i zgoda, jak powszechnie mniemają, wszystko zachowują. Miłość bowiem buduje, a zgoda zachowuje to, co miłość zbudowała. Miłość wszystko skupia, zgoda zaś ocala i przechowuje. Wszak każdy przyzna, że nienawiść wszystko niszczy, a niezgoda rozprasza. Tymczasem Bóstwo, powodowane odwieczną miłością, stworzyło wszystkie istoty widzialne i niewidzialne. Przecież żadna konieczność nie zmusiła Wszechwładcy do tego, miłość tylko jedynie skłoniła tego najlepszego Ojca, że dał nam dowód swej dobroci. Istoty owe widzialne, stworzone słowem Wszechdobroci, utrzymuje zgoda elementów, istoty zaś niewidzialne zgoda potęg i jakiś dziwnie umiarkowany zespół sił. Miłość płodzi wszystkie stworzenia niebieskie i ziemskie, zgoda

zaś swym płaszczem osłania je. Miłość jest matką wszystkich stworzeń, miłość rozwesela, miłość żywi i wychowuje wydane płody, zgoda zaś podobną tej daje nagrodę. Miłość jest matką zgody, tworzy bowiem przedtem to, co zgoda potem skupia. Miłość między ludźmi kojarzy małżeństwa, zgoda zaś skojarzone utrzymuje. Miłość i zgoda w małżeństwie dają dobrą rękojmię potomstwu. Miłość ocala człowieka, poczętego w żywocie i potem, gdy na świat przyjdzie i obejmuje go dziwną tkliwością nawet wśród samych przykrości życiowych. Zgoda męża i żony we wspólnych troskach żywi całą rodzinę. Ojcu miło jest widzieć owoc pracy poszczególnych członków rodziny, z których każdy otrzymuje od niego chleb i obronę. Zgoda ciał niebieskich i konstelacyi utrzymuje w całości mieszkanie człowieka, podczas gdy niezgoda tych ciał bądź co do jakości, bądź też co do ich wielkości zniszczyłaby świat. Popęd towarzyski skłonił ludzi do wiązania się w ludy, narody, klasy i osady, miłość zjednoczyła wielu ludzi w jedno państwo. Miłość była dla wieśniaków i pasterzy bodźcem do otaczania wiosek wałami, miłość zawiązała pomiędzy ludźmi towarzystwa i związki braterskie. A jeśli miłość to wszystko skupiła, to zgoda to wszystko spaja, powiększa i umacnia. Przeciwnie zaś każde państwo rozdarte i na cząstki podzielone — jak twierdzi ewangelia — musi upaść tak, że nie zostanie z niego kamień na kamieniu. Tak też i naszemu Stowarzyszeniu, o najmilsi sąsiedzi, matka miłość dała podstawę, wierność i wiara katolicka zbudowały je, nadzieja umocniła, dar literacki przyozdobił, węzeł wdzięczności spoił, Muzy powiększyły to Grono, łaska chrztu świętego z win obmyła, Duch święty obdarzył swą szczodrobliwością a sam Bóg, najwyższa miłość, dopomógł mu do wzrostu. Baczmy przeto, o najmilsi, jaki jest cel naszego zgromadzenia. Zdaje się, że ten, aby wrzący płomień miłości silniej w nas płonął i abyśmy tem pomyślniej spełniali obowiązki miłości chrześcijańskiej. Jak bowiem drewna w stos ułożone silniejszym palą się płomieniem, a rozrzucone gasną i tracą ciepło, tak samo i miłość, jeżeli zapłonie w naszych piersiach i na wspólnym ołtarzu, łączy serca nasze w jedno ciało, a raczej w jedną świątynię i wtedy dopiero może swą siłę okazać, wtedy dopiero rozpalona żarem Ducha świętego wydaje miły Panu płomień. Wprawdzie płonie i świeci i miłość pojedynczych ludzi, lecz jeżeli

miłość wielu razem zapłonie, wyda dziwny jakiś i Bogu miły płomień, który zgodne modły braci zapala i unosi jakoby ogień przed oblicze Bożego tronu. Wreszcie i sam Mistrz nasz najusilniej polecał miłość, mówiąc, że gdzie dwóch lub trzech zbierze się w imię Jego, On będzie pomiędzy nimi, jak gdyby nie było Go między pojedynczymi. Jest On także i między pojedynczymi, lecz pełniejszą jest niejako Jego obecność między zebranymi. Albowiem według świadectwa Apostoła Bóg jest wszystkiem we wszystkich. Nie mówi przecież „Bóg jest wszystkiem w pojedynczych, lecz wszystkiem we wszystkich". Z tego wynika, że im liczniejszem jest zebranie wiernych, tem pełniejszą jest obecność Chrystusa. Jest On obecnym i w pojedynczych ludziach, doskonalszą jednak jest Jego obecność między wieloma, najdoskonalszą pomiędzy wszystkimi. Tak też i w Kościele katolickim jest Chrystus cały i niepojęty, choć jest On także obecnym i w towarzystwach i braterstwach jako członkach tegoż Kościoła, jeżeli tylko pozostają one w łączności z Jego Ciałem. Podobnie ma się rzecz i z duszą w ciele ludzkiem; jest ona w całem ciele, jest w ramieniu, członkach i palcach, ale w większej części ciała jest ona doskonalszą, w całem zaś ciele najdoskonalszą, i o tyle tylko jest ona w pojedynczych członkach, o ile one należą do organów życiowych. Zatem ponieważ stowarzyszenie nasze zbudowane jest na fundamentach Apostołów, i tkwi na Jezusie Chrystusie jako na kamieniu węgielnym, w głowie i sercu i całem ciele, przeto bez wątpienia jest w niem Pan obecnym, byleby tylko w imieniu Chrystusa ono wzrastało i łączyło się. Cóż to zaś znaczy zbierać się w imieniu Chrystusa? Odpowiedzią za mnie dwaj uczniowie, wyruszający do Emaus. Jest to sercem wierzyć a usty zawsze wyznawać najsłodsze imię Jezusa, czynami zaś naśladować Jego życie. Jeżeli tak czynić będziemy, to z pewnością zatrzymamy w naszem zgromadzeniu Pana, a miejsce naszego zebrania poświęcimy imieniu Chrystusa. Najpierwszym więc celem naszego stowarzyszenia jest miłość Boga, a wtórym miłość bliźniego. Miłość względem Boga najłatwiej się umacnia, jeżeli wolni od chwalby w jedynej, katolickiej wierze i Kościele czyste ręce i złączone dusze wzniesiemy do Boga, podług przyjętego zwyczaju świata chrześcijańskiego, owego uświęconego wyznania naszego stowarzyszenia i formy, dokładnie w naszych prawach przepisanej.

Najlepszy zaś dowód miłości bliźniego złożymy, jeżeli pilnie starać się będziemy o jego korzyść tak co do duszy jak i co do ciała. Korzyści duszy polegają na ćwiczeniu tych samych prawie cnót. A więc, jeżeli bez zarozumiałości pouczać będziemy nieświadomych, jeżeli wahającym się bez obłudy radzić będziemy, jeżeli będziemy polecali dobrych, jeżeli grzeszników oskarzać będziemy bez złości, a bez nienawiści zapobiegać niesprawiedliwości, jeżeli bez zazdrości spoglądać będziemy na szczęście, z nieszczęśliwymi współczuć bez złośliwości, a smutnych pocieszać bez chwalby, jeżeli, dalecy od surowości, poskramiać będziemy zbytniej radości oddanych, bez pychy poprawiać lekkomyślnych a upartych poskramiać bez srogości, jeżeli bez uprzedzeń wlewać będziemy odwagę w tych, którzy są pogrążeni w rozpaczy, jeżeli bez obłudy wykluczymy zgubnych a pokutujących przyjmiemy bez złorzeczeń. Cielesne zaś korzyści bliźnich wtedy dopiero spełnimy, jeżeli wszystkie siły, zdolności, życie samo nawet naszym braciom w ich potrzebach poświęcimy i w godzinie życia i śmierci nie odmówimy im żadnych usług. Te niejako przykłady miłości chrześcijańskiej sam Zbawiciel i Nauczyciel nasz spełniać w najodpowiedniejszy sposób nam polecił, a mianowicie: łaknących nakarmić, pragnących napoić, podróżnych w dom przyjąć, nagich przyodziać, więźniów wykupić, chorych odwiedzać, umarłych grzebać. Te zewnętrzne dowody prawdziwej miłości tak Chrystus pochwalał, że nie tylko spełnienie ich swojej Osobie przypisał, lecz nadto przyrzekł policzyć w dzień sądu spełnienie tych siedmiu głównych warunków całej chrześcijańskiej miłości. Cnoty te rozmnożą się i rozpowszechnią. Kiedym więc, o bracia najmilsi, długo nad tem przemyśliwał, jak wielka jest siła chrześcijańskiej miłości, inna jakaś miłość względem tej mię ogarnęła tak, że postanowiłem napisać na jej cześć wiersze, którym nadałem tytuł „Philtron“, ponieważ do miłości chrześcijańskiej jak gdyby jakiś napój miłosny nakłaniają. Nie są to ohydne i pełne trutki pieśni, lecz niejako duchowy, niebiański pokarm, dający duszom wiernych pochop do tej miłości, która jest całego prawa Bożego alfą i omegą. Nie chciałem zaś i nie mogłem szukać dla tego dziełka innych patronów, tylko tych, którzy nazywają się i są w istocie braćmi. Komuż bowiem bardziej przystoi miłość jak bratu względem brata? Któż zaś jest mi bardziej bratem, jak wyznawca tej

samej wiary, jak ten, którego wiążą ze mną węzły sztuk pięknych, kogo Muzy i Gracye zrobiły swym przyjacielem, jak mieszkaniec tej samej ziemi, jak dobry sąsiad, jak kolega? Zaiste nie małym jest powód, dla którego chwali się zdanie Hezyoda, twierdzącego, że dobry sąsiad więcej znaczy od brata. Niepewnym bowiem jest brat, gdy rozważa, ubiera się, zbroi, kiedy jest w drodze, lub kiedy się wita, kiedy żąda nagrody a nawet prawuje się, gdy tymczasem dobry sąsiad, którego za wszelką cenę zyskać sobie należy, na pierwszy odgłos o potrzebie przybywa, czasem bez niczego lub jak go przypadek zastał i nie wahając się, gasi pożar, wypędza wspólnego wroga obywatelstwa, ściga gwałtownika, chwyta złodzieja, ratuje bydło, zapobiega krzywdzie, godzi przeciwników, świadczy za niewinnym, z pomocą bieży zachwianemu. Dobry sąsiad za darmo robi to i wiele innych rzeczy, z których brat, piewca swych przysług, zyskałby sobie korzyść lub próżną sławę.

Przyjmijcie więc to dziełko, zważając na treść, godną waszego braterstwa, bo jeżeli patrzeć będziecie na brak w niem zdolności, to okaże się ono raczej godnem zjedzenia przez mole, aniżeli waszej powagi. Lecz ponieważ, jak mówi Apostoł, miłość grzechy gładzi, dlatego więcej pokładam nadziei w waszej pobłażliwości, aniżeli obawiam się surowości waszej. Przyjmijcie więc po bratersku tę miłość prawdziwie braterską, którą w pierwszej części tego dziełka zaleca się. W dalszej zaś części zachęcają do tej miłości, stawiając przed oczy jej przyczyny. Waszą zaś będzie rzeczą miłość miłować i być jej patronami, względem zaś kochającego Was brata zachować się po bratersku i przyjaźnie. Jeżeli zaś to uczynicie, to będzie to dla mnie wielką nagrodą. Żegnajcie mi!

FILTRON.

Boje potężnych królów i dzikie walki narodów
Rany spiewają poeci, krwią wojowników zbroczone,
Straszne rzezie i pełne wrzawy wojennej pogrzeby,
Gdzie co krok się spotyka mężów zgony żałosne.
Inni wielbią ofiary, dla zmarłych składane lub Hada,
Które swemu stryjowi składasz Marsie gwałtowny,
Sprawco zawartych przymierzy, co burzysz miasta i ziemie
Wzniecasz niezgodę w sercach, braterską spojonych miłością.
Moim tematem jest pokój, oliwne pokoju gałązki,
Miłość, co swoim powiewem serca narodów kołysze.
Duszę mą pokój zachwyca, niosący godło zbawienia,
Miłość tylko opiewać pragnę, żyć tylko miłością.
Bądźcie mi w pracy pomocą, o drogich przyjaciół orszaku,
Bracia, Muz kochankowie, ziemi aońskiej ozdobo!
Jeśli bowiem natchnienie niechętny mi cofnie Apollo,
Nędzne będą me wiersze, z wszelkiego odarte uroku.
Chciejcie przyjąć pogodnem i pobłażliwem swem okiem
Skromne wiersze poety, któremu daleko do sławy,
Abym nie ściągnął na się wymownej gniewu Pallady,
Ani się Muzom szpetnie skrzeczącą sroką nie wydał.
Często doradzał mi wieśniak czynić, co było dogodne,
Często też szedłem za radą tego, co dobrze mi radził.
Tak i wieszcz Beoryda niegdyś za radą szedł osła,
Cicho spełniając rozkazy swego własnego zwierzęcia.
Kiedy bowiem pobożnych tłumy w otchłanie wyruszą
On się wstrzymuje, twoich słuchając napomnień, osiołku!

Wcale nie bacząc, kto mówi, lecz czy dobrem, co mówi,
Dobrą rzecz bowiem po każdym śmiało można powtórzyć.
Dobro przecież powinno powszechnie być znanem na świecie,
Wielu się jednak dziś znajdzie, co znają je tylko z imienia.
To co jest dobrem, powtarzałbym chętnie choćby sto razy,
Za to to wszystko, co złem jest, nie warte jednego wspomnienia.
Niema nic jednak lepszego nad węzły braterskiej miłości,
Które chętnie codziennie chciałbym w mej duszy odnawiać.
Przyjdźcie więc w pomoc mi, proszę, Charyty, co jeden was węzeł
Łączy, potrójne boginie, swym darem natchnijcie spiewaka.
Siostry przeczyste bez zmazy, wszak wasze opiewam ja dary.
Bądź mi pomocą więc Gracyo, pięknymi ciesząca się rymy!
Wszak już pora, by skąpać się w źródle Acydalijskiem,
Gdy jak bracia się wzajem, tchnący miłością gromadzim.
Przybądź więc pierwsza Aglajo, świąteczną co szatą bielejesz,
Która wypijasz słodycze i wszystkie miody wysysasz;
Z nią wraz przybądź o Talio, dziewiczą okryta zasłoną,
Któraś jest dla przyjaciół miłości gorącej krynicą.
Eufrozyno, ty także wabną baw pieśnią Kameny,
Chór dziewiczy, dziewico, ze wszech łaskawsza, mi zatocz!
Wszak wy bliźnie siostrzyce razem w zgodzie spieszycie,
Chociaż każda z osobna, nieść swą pomoc spiewakom.
Czyż w przyjaźni dwóch często nie zdąża do celu jednego!
Chętna usługa też zwykła z niechętnych robić przyjaciół.
Zwróćcie też oko łaskawe, o Bellerofontu fale
I ty wielkiego Jowisza przyrodnia, można siostrzyco!
Wy co pieśnią łagodną Olimpu bóstwa cieszycie,
Hojnie darząc swem pieniem zamki wielkiego rodzica;
Słodkie tony w dal płyną a skoro znak da wam Apollo,
Ten sam głos po trzykroć trzy usta melodyą rozwiera.
Sprzyjaj mi więc Pieryd grono bogin przezacne,
Mianem potrójnem cię wzywam bóstw czcigodny orszaku,
A ponieważ was wszystkie jedna rodzi rodzica,
Mnemozyne, co wstydem się płoni w uściskach Jowisza,
Przeto niech miłość braterska, tak chęciom waszym wzajemna,
W jeden łańcuch was wiąże pełnemi wdzięku ogniwy.
Ci zaś, co raz się połączą miłości wspólnymi łańcuchy,
Niechaj sobie z wzajemną, jak bracia, spieszą pomocą,

Lub też ponieważ razem jeden nastrój tworzycie,
Uderzając w ton jeden dźwięczny i pełen harmonii,
Niechże więc zawsze ton zgodny dźwięczy w braci cnych gronie,
Który wasze imiona w Feba umieści orszaku.
Wszystkie zaś inne związki przewyższa związek miłości,
Krusząc swą żywotnością nawet związki Apolla,
Teraz zaś waszych w objęcia swe ująć stara się mistrzów,
Którym głęboka nauka imię nadała przesławne.
Wszyscy my dążym w wyżyny, chwytamy, co godne nauki,
Wszystkie więc trudy zwyciężmy, dążmy zgodnie do celu.
Miłość miłość zwycięża, miłość znosi zaś karę,
A mnie miłość skłoniła (darujcie), że piszę te słowa.
Jeźli pieśni te moje nieudolnemi się zdają,
To niech miłość je wasza miłością ku wam tłumaczy;
Miłosc bowiem braterska win wybacza tysiące,
Kłamstwa puszcza w niepamięć, przestępstwa kryje przed światem
Miłość wznosi gmachy, nadęta zaś mądrość je burzy.
Ci co puszą mądrością, kochać nie zawsze są w stanie;
Mędrców nadętych gromada stokroć jest gorszą od byka,
Ust nie da nikomu otworzyć w sprawie sobie nieznanej;
Nic wbrew stać się nie może, mówić nie wolno, choć mądrze,
Sądzą bowiem, że losy im tylko dały swą wiedzę;
Chcą by tylko się ku nim wszystko ściągało jedynie,
Potępieniem obrzucą wszystko, co im się sprzeciwia.
Niech więc mądrość wyniosła odepchnie wiersze me skromne,
Mówiąc, że raczej przystoją dla ucha nędznych oraczy,
Tylko ty, o najdroższy braci po Febie orszaku,
Przyjmij pieśń tę od brata, któremu daleko do sławy,
Miłość bowiem ci niosę, miłość matkę stworzenia,
Miłość, której na świecie nic zwyciężyć nie zdoła.
Ani to głód przemożny, ni groza nawet przed śmiercią,
Zdradne nawet pociski złamać jej nie zdołają.
Wszystko inne przemija, lecz miłość trwa nieprzerwanie,
Wiążąc w węzeł jedności dusze, nieba dziedzice.
Nigdy się ona nie cieszy, gdy los przygniecie bliźniego,
Drwiny znosi z pokorą, drwić zaś z drugich nie umie.
Język pełen wymowy niczem, gdy brak mu miłości,
Tony wydaje jak cymbał, płowem potrącon żelazem.

Jeźli zbożne umysły gorącą nie płoną miłością,
Darmo szczęściabyś szukał na łez i płaczu padole.
Darmo w ogień drapieżny wieść się na śmierć pozwolisz,
Lub też zniesiesz, by ciało twe żywcem na stosie płonęło.
Próżno cały majątek na biednych rozdzielisz nędzarzy,
Lub też głosem wróżebnym przyszłości rozedrzesz tajniki,
Żadnej mieć mocy nie będzie nawet ufność tak wielka,
Żeby góry potężne z podstaw ruszyć zdołała.
Sam bowiem Bóg jest miłością, On miłość krzewi i głosi
Sam On wszystkich ukochał i wszystkich kochać przykazał.
Ten kto miłość i wdzięczność, rodzone uczcił siostrzyce,
Cząstką samego jest Boga, któremu niema granicy.
Miłość, w fortele obfita, wszystkie przełamie fortele,
Większą nawet ma siłę niż srogiej śmierci obawa.
Drzewo wysokie tak swoją wyniosłą nie sięga koroną,
Ani też bluszczu gałązki tak go nie splotą ramiony,
Jak ten, co w głębi serca gorącem płonie uczuciem,
Dając siebie samego w słodkie acz ślepe okowy.
Nie tak powoju gałązki na wiązu pną się korony,
Kiedy od dołu do góry swoimi sploty je ścisną,
Jak gdy dziecię po matki leciwej ramionach się wspina,
Pieściwymi członeczki w jej się tuląc objęciu.
Ani smukła leszczyna, ani wikliny gałązki
Takim się węzłem nie złączą, nawet zboże ziarniste
Z ziemią tak się nie spaja, w wodę i żyzność obfitą,
Jak gdy miłość dwóch ludzi jedną myślą połączy.
Miłość przeczysta silniejszym i droższym spaja łańcuchem
Serca i dusze, gdy zgoda w jedno spoiła je ciało.
Stwórca sam niebo gdy stwarzał i ziemi okręg i wody,
Wszechświat i wszystko, co żyje, czynił to tylko z miłości.
Tylko z miłości Syn Boży, ciało przyjąwszy człowiecze,
Synem zostawszy przeczystej Dziewicy, zamieszkał na ziemi;
Tylko z miłości ród ludzki z piekieł wybawił otchłani,
Poniósł nawet śmierć za nas, On, miłość miłości najwyższa.
Nawet nie wahał się wstąpić do cieniów smutnego podziemia,
Aby swych braci po matce duchy wyzwolić z niewoli.
Miłość zatem śmierć zmogła, zmogła także i piekło,
Ona wszędzie prowadzi, choć sama nie niszczy niczego.

Miłość bowiem niebieska wzgardziła ognie i miecze,
Chociaż sroga nienawiść świętych na śmierć wysyłała.
Tak się długo z niej śmiano, tak drwiono z niej w oczach tyranów,
Dokąd miłość bezbronna wszystkich nie zgniotła zawiści.
Duch sam święty, miłość najwyższa na ziemi i niebie,
Promień łaski najwyższej łącznikiem jest Trójcy wszechwładnej,
On to tchnieniem niebieskiem przenika piersi człowieka,
On spraw Bożych kierownik, On wszechźródło miłości.
Jego to sprawą związki się świętych, jak twierdzą, gromadzą,
Z jego pomocą pokój się ludów staje kochaniem,
Gdyby nie On, to wszystko w wiecznej żyłoby walce.
Przeto i my w niebiańskiej spójmy się razem miłości,
Serca zaś niech nam dostroją się na ton chóru Bożego.
Wtedy będzie Pan z nami, wtedy serca On nasze
Swojem ugodni mieszkaniem, w jedną całość utrwali.
Tak jak pszczółek królowa, rozpierzchłe zgodzić chcąc roje,
W kupę owad zwołuje; jednym pracę rozdaje,
Drugie na kwiatów kielichy po miody wysyła przesłodkie;
Praca wciąż wre i wspólne się ciągle wzmagają bogactwa,
Tak i miłość jak matka zwykła w jedno gromadzić,
W jedno kupić zebranie mężów, w niezgodzie żyjących;
Z takiej zaś zgody Panu chwała rośnie pod niebo,
Zastęp zaś mężów wybranych po wszej się ziemi rozrasta.
Nawet gdy zgłębim tajniki życiodajnej przyrody,
Poznasz, jaką tam siłę wielką ma płomię miłości.
Wszak strop nieba ze wszech stron ziemię kręgiem otacza,
Dary na nią swe zlewa, żyzność wlewa w jej skiby.
Ale gdy światłem złowrogiem na ziemię spojrzy nieszczęsną,
Srogie klęski ją zwykły w takim czasie nawiedzać.
Takby działo się ciągle, gdyby moc Boża wszechwładna
W dróg odwiecznych postaci gwiazdom nie dała wędzideł.
Nawet nieme zwierzęta tak lądowe jak wodne,
W leśnych też mrokach żyjące prawu podległy miłości.
Czemżeż innem Wenera, z piany morskiej zrodzona,
Czemżeż innem gwiazd światło, ręką Boga zsyłane,
Czemżeż innem jest siła przyrody, co rodzi i żywi!
Wszakżeż lew wieprza nie zrodzi, ni orła wrona wywiedzie.
Cóż to gromadzi narody lub co kojarzy małżeństwa!

Jaka siła to sprawia, że ludzie się w związki gromadzą,
Kto nauczył ptaszęta, kto czworonogom dał rozum,
Jak potomstwo wykarmić, niezdolne jeszcze do życia?
Któż to z obywateli ruchome wojsk mury utworzył?
Kto zbudowawszy państwa, jedne nałożył im prawa?
Domy, świątynie wspaniałe kto budować rozpoczął?
Czyjem dziełem jest handel, przemysł, umowy wzajemne,
Dobrowolne ciężary, podatki? To dzieło miłości.
Miłość i tylko miłość złączyła ludzi prostaczych,
Nawet i dzikich z lasów w jedną związała społeczność.
Tak jak magnes, znalezion na leśnej Idzie Frygijskiej,
Wszystkie inne metale stale ku sobie przyciąga,
Tak też i miłość szorstkie ku sobie serca zniewala,
Zniewolone zaś chaty w zgodzie budować przymusza.
Serca twardsze od stali zmiękczyć ona potrafi.
Ludzi z ludźmi wciąż godzi, dusze duszom zdobywa,
Miasta buduje nad źródły, co w nurtach toczą swe wody,
Wioski szczęśliwe umieszcza nad cicho szemrzącym strumykiem.
Miłość pozwala pasterzom bezpiecznie paść owce po łąkach,
W zgodzie mieszkać po polach, które im prawnie przypadły.
Pod jej egidą wieśniak dom swój spokojnie buduje,
Ustawiając w nim łoże i garstkę skromnych gracików.
Miłość tylko jedynie spokój daje pospólstwu,
Które praw swych w niej może i woli swojej dochodzić.
Ona to spaja mury wielkich grodów nadrzecznych,
Forty miast nie do zdobycia także są dziełem miłości,
Aby rzeka korzyści wszelkie znosiła mieszkańcom,
Czego tylko zapragną i czego blizkim ich trzeba.
Miłość, źródło przyjaźni, ręce też łączy robocze,
Które chatki wieśniaków uprawnym łanem otoczą.
To że wspólne bydełko wspólne ugory wypasa,
Lasy stoją otworem dla trzód wspólnych gromady,
Że wesołe bydlątka w rodzinnym kąpią się zdroju,
Woda zaś czystym strumieniem skórę im gładką ochładza,
To że z wiejskich folwarków dymy się wznoszą pod niebo,
Ludzie zaś żyją zgodnie wspólnymi węzły złączeni,
Miłość to tylko sprawiła, dając im wspólne ołtarze,
Wspólne ofiary, grobowce i wszystkim wspólne ogniska.

W niej się ludzie gromadzą na uczty, na wspólne zabawy.
Miłość chóry zawodzi i bawi nam oczy na scenie,
Nawet Marsa srogiego łacnie może zapalić,
Chociaż z wojną wspólnego nic nie ma miłość łagodna.
Cóżby bowiem rycerzy na losy rzucało nieszczęsne,
Rzezie, mordy i inne Aresa srogiego zawody,
Jeźli nie miłość ojczyzny, którą żony, rodziców,
Także dzieci, krew z krwi i kość z naszej kości, kochamy.
Ona to mądre ustawy i bóstw zbudowała ołtarze,
Ona czytać nam każe drogie po przodkach pamiątki.
Jeźli zaś wojsk sprzymierzonych nie ma ktoś na swą obronę,
Wspólną przeniknion miłością sam w sobie będzie potężnym.
Często niezgodnych mniej liczne siły przełamać potrafią;
Ten zaś, co siły rozprasza, z własnej ginie on winy.
Lecz gdy szyki wojenne jedność i zgoda owioną,
Z serc zaś, pełnych męskości, zapał wytryśnie rycerski,
Niezmożona w nie siła i męstwo wstąpi niezłomne,
Choćby na liczbę zbyt małą przemożne siły natarły.
Tak jak gdyby ktoś pragnął złamać wiązkę patyków,
To związane napróżno silić się będzie przełamać,
Lecz gdy pęk ich rozwiąże i każdy z osobna giąć będzie,
Słaba nawet dłoń dziecka z wielką je złamie łatwością.
Tak też gdy ogon odrazu zechcesz wydrzeć koniowi,
Darmo dłoń się twa będzie ciągłem męczyć szarpaniem,
Lecz gdy tylko po jednym włosie spróbujesz wyrywać,
Prędko zwierzę oszpecisz, piękną mu postać zniszczywszy.
Bezczynnością, niezgodą wszak każdy siły swe szczupli,
Nawet męstwo największe, u stóp podcięte, upada.
Miłość i zgoda nielicznych liczbą czyni silnymi,
Państwa, małe obszarem, w potężne zmienia monarchie,
Miłość włożyła na głowę żołnierza wieniec rzymskiego
Z liści dębowych, zaszczytną za ocalenie odznakę,
Kiedy w pogardzie mając zdrowie swe własne i życie,
Drogą mu głowę rzymską ocala, sam chluba Rzymu.
Dajcie, o czasy nam nasze, czoło tak godne wieńczenia,
Święta miłości, ty zstąp w nas z świętym twoim wawrzynem.
Miłość jest duszą państwa, gdzie święte są obyczaje;
Żołnierz tam dzielny w boju niezwykłych czynów dokaże,

Lecz i senator niemniej, gdy ciało w togę ubrawszy,
Głowę zaś w rozum, z innymi na krześle zasiędzie radzieckiem.
Bez miłości zaś wszystko zamiera, jak ciało, gdy krew je
Ujdzie a członki stwardną, już ruchów wykonać niezdolne.
Wtedy duchy niewolne ryją swą krecią robotę,
Czyniąc, co strach im każe, w działaniu podły doradca,
Podczas gdy czyny, co miłość i ufność na świat wywołała,
Stokroć są miłe każdemu, co myśleć umie szlachetnie.
Miłość wreszcie zna litość nad tymi, co nędzą zgnębieni,
Wspiera liczne ich tłumy, hojnie z swej czerpiąc szkatuły.
Ona podaje jadło tym, którzy głodem zmorzeni,
Laskę zaś w rękę wtyka starcom, godnym szacunku,
Członki, uschłe z pragnienia, hojnym napojem obdarza,
Spiekłe zaś wargi żebraka winem gasi szlachetnem.
Ona także wygnańcom własne otwiera podwoje,
Aby gościny bezpiecznie mógł zażyć biedak strudzony.
Ona też członki, świecące nagością, swą szatą okrywa,
Aby na wiatrach zimowych nie skrzepły wśród srogiej zawiei.
Ona jeńców od lochu i więzów wybawia wieczystych,
Drzwi otwierając więzienne, ciężkimi zbrojne zawiasy.
Chorych, znękanych na łożu ona układa mięciuchnem,
Bawi rozmową lub radą wielce roztropną ich wzmacnia.
Ona uznaje, że zmarły jest godzien pogrzebu świętego,
Grzebiąc w ziemi rodzinnej trupa o woni niemiłej.
Ona też w górach bezdrożnych drogę zwykła wskazywać
Tym, co ścieżkę zgubiwszy, w przepastne zbłądzili zawroty.
Miłość, pomoc maluczkich, usteczka dzieciątkom otwiera,
Które zwykły przy sędzi srogim milczeć zamknione.
Ona też broni sprawy tych, co niewinnie skrzywdzeni
Sił nie mają na tyle, by w własnej stanąć obronie.
Tym, w których duszę smutek wpił się szponami złowrogi,
Rękę zbawczą podaje, pociechę sercom zbolałym;
Dobrą też radą chętnie służy przyjaciół gromadzie,
Chcąc, by każdy z nich stąpał po pewnej w życiu swem drodze.
Staje na drodze błądzącym i radą swoją przeszkadza
W złych zamysłów spełnieniu. Tak to ta miłość potężna
Wszystkie sprawy przenika, łaskę w ustach swych niesie
Wszystkim tym, których srogi los brzemieniem przygniata.

Miłość nie zna, co zazdrość, nigdy złą drogą nie kroczy,
Jest i będzie szczęśliwą, a mimo to wolna od dumy;
Wyżej zawsze nad własne ceni dobro publiczne,
Choć w ucisku nie umie mścić się ni gniewać na wroga.
Złego nic nigdy nie czyni, każda ją boli niesłuszność,
Cieszy się tylko prawdą, ją tylko widzi i ceni.
Prosta w swej wierze we wszystko nigdy nie traci nadziei,
Choćby wiele znieść przyszło, nigdy szemrać nie będzie.
Ginie język wymowny, zniknęły wieszczków wyrocznie,
Miłość tylko niezmienna w wieków nie tonie powodzi.
Czem to kielichy ambrozyi, dającej życie bez końca?
(Hebe, bogini wśród bogiń, po stołach je bogów roznosi.)
Czem są owe w pieśniach bogów uczty sławione,
Albo rozkosze, któremi raj ma nas przyjąć szczęśliwy?
Jeźli nie źródłem potężnem wielkiego zdroju miłości,
Gdzie miast wody dla bogów płyną fale nektaru.
Kiedy miłość bez skazy, najwyższa ludzi nagroda,
Dusze, co z nieba ród wiodą, w jedną złączy rodzinę,
Wspólnie w niebie szczęśliwy żywot pędzić będziemy,
Z źródeł słodkich pragnienie kojąc wodą z kryształu.
Żadnej nie będzie zazdrości, bo gad ten z jadem przebrzydłym
Umknie i zginą podniety, co dzisiaj nienawiść w nas szerzą.
Lecz pocóż dłużej opiewać niezmierną mam siłę miłości,
Kiedy na bóstwa i zmarłych swe skrzydła nawet roztacza.
Za Pirytojem w otchłanie Tartaru kroczy Tezeusz,
Wierny przyjaciel, niosący pomoc swą miłej mu głowie.
Ni Acherontu się boi, ni grozą podziemia wstrzymuje,
Prostej tej duszy ni cienie nawet przerazić nie mogą.
Tak pobożny Eneasz, stęsknion za ojca obliczem,
Zwiedził podziemia i gaje Elysium, światłością odziane;
Wieszcz zaś tracki, gdy miłość ku żonie mu serce zniewala,
Śmiało idzie w otchłanie i Eurydykę uwalnia.
Srogie Straszydła Tartaru dźwięcznemi łagodzi strunami,
Lekko je palcem trącając, co cudnie grać umie na lutni;
Pieśnią Stygijską Plutona i Cienie sobie ujmuje,
Tak, że cała mu lutnia w ton się przecudny rozdźwiękła.
Cerber zdumiał a groźne przed chwilą Mary umilkły
Cały się Tartar ukorzył przed pieśni boskiej potęgą.

Państwo nieubłagane cieniów i czarny Flegeton
Miłą ci żonę oddaje za pieśń twą, boski lutnisto!
Jeden tylko warunek ci kładzie córa Cerery,
Któryś musiał wypełnić, by żona ci była wróconą.
W drogę sam się wybierzesz, lecz tem już samem szczęśliwy,
Żonę żeć losy wróciły, wciąż spiewaj i zdążaj do celu.
Spełnią bogowie twą prośbę, lecz ty się w tył nie oglądaj,
Aż na eter niebieski wyjdziesz i światło słoneczne.
Miłość jednak przemogła zbawienne Hekaty nauki,
W tył się ogląda, chce ręce małżonce zarzucić na szyję,
Tęskna jednak małżonka lubych unika jej ramion,
W dym się tylko rozwiewa jak pusty powiew wietrzyka.
Tak się wyrzec musiała żona małżonka uścisku
Tuż u progów podziemia i światła dziennego podwoi.
Dobrą była ta miłość, co żonę chciała uwolnić,
Złą co raz uwolnioną napowrót w Tartar wpędziła.
Pierwsza każe wieszczkowi wejść w czarne Orka otchłanie,
Pomoc zanieść małżonce, na świat ją słoneczny wydostać,
Druga już wracającą napowrót wtrąca w kaźń ciemną
I pozbawia Orfeusa przyrzeczeń, co z ust bożych wyszły.
Czyż nie szaleństwo to tracić napowrót to, czego się pragnie,
Czyż to nie zgubne, gdy żadnej nie ma namiętność granicy!
Również i Prozerpina, władnego żona Plutona,
Jako dziewica porwana w ponure pałace Stygijskie,
Wreszcie wielką do męża swego zawrzała miłością
I do twych gmachów żałobnych, potężny i władny Plutonie!
Więc nie wraca do niebian, światła się zrzeka dziennego,
Miłym jej staje się Orkus i cieniów błędnych siedziby.
Prośbę matki odrzuca, która ją błaga ze łzami,
By napowrót wróciła, (łzy matka wylewa obfite)
Chóry porzuca dziewicze i grono cnych towarzyszek,
Lilii nawet zbieraniem wzgardziła po niwach Trynakryi,
Kwiecia nad kwiecie, przeżyznych łąk sycylijskich ozdoby.
Tam wznosiły się matki kłosorodnej świątynie;
Tak pokochała męża, tak chlubi się nazwą królowej,
Ucho pieści się słowy: „Oto najpierwsza wśród bogiń".
Miłość sprawiła, że ciemność podziemia nad jasność przeniosła,
Orka zaś posępnego nad niebian, Olimpu mieszkańców.

Lecz pocóż mówię o dawnych, wszak dzisiaj również widzimy,
Jakie cuda potrafi miłość działać w małżeństwie.
Żona idzie za mężem przez morza i lądy nieznane,
Choćby go przedtem raz tylko jedyny w życiu widziała.
Obraz i dobroć małżonka tak ją dla niego ujmują,
Że z nieznanym po ślubie dzieli łoże małżeńskie.
Wiele z nich nawet woli w obczyźnie związki Hymena
Niźli chóry w ojczyźnie i wszelkie dziewictwa zaszczyty.
Nawet obawy przed świekrą i jej wyrzutami nie czują,
Taką w nie miłość odwagę tchnęła nawet w złych losach.
Wielu miłość przenosi nad związki krwi, węzły rodzinne,
Nawet nad rolę ojczystą a nawet i skarby rodzica.
Ona w związku małżeńskim, gdy żona do męża się tuli,
Sprawia, że w jedno dwa ciała i w jedno zlewają się dusze.
Lecz dotąd ciągle mówimy o szczytnem uczuciu miłości,
Pomijając, co może miłość, gdy nizką jest żądzą,
Kiedy człeka ogarnie płomień zmysłowej rozkoszy,
Miłość rozpustna, co tylko bezmyślnym staje się szałem.
Wszak wiadomym czyn straszny, gdy Niro, podstępem zwodniczym
Chciała Minosa skłonności ku Scylli skierować niebodze.
W ogniu spłonęła Dodona, królowa z rodu Fenicyan,
Kiedy ją żądza jak płomień objęła za wodzem frygijskim.
Marnie Tyspes zginęła, w szału popadłszy przepaści,
Pyram zaś mieczem przeciął pasmo dni swych młodzieńczych.
Córy Pandyona uczta straszliwa tu ma początek,
Wszystkie zbrodnie podstępnie spełnione na ucztach ofiarnych,
Stąd bohaterów obłędy, stąd nawet bogów szaleństwa;
Takie to zbrodnie popełnia miłość, gdy hucią się staje.
Ilu to ludzi w ten sposób ohydną śmiercią poległo?
Ilu w chwili szaleństwa na własne targnęło się życie?
Powróz, ogień i tonie wieleby o tem rzec mogły,
Nawet skały przepastne. Wielu bowiem nieszczęsnych
Żądza fatalna w ognia niszczące popchnęła płomienie,
Lub też w niezgłębione wód zimnych rzuciła odmęty.
Wielu ostrym żelazem gardło sobie otwiera,
Innym znów ślepa żądza pętlicę na szyję zarzuca.
Iluż to poszło z tej żądzy w smutne podziemi czeluście,
Straszne, bo bóstwo ich oczu światła na zawsze zbawiło.

Nie jest mym jednak zamiarem tak straszne ludzi zgubionych
Kreślić obrazy, więc dość już o żądzy nieczystej płomieniu.
Milej mi kreślić niebiańską siłę miłości podniosłej,
Z której płyną na świat ten wszelkich cnót boskich początki.
Taka to miłość z Dawidem wiecznymi węzły kojarzy
Czcigodnego Jonata, w którym krew Saula płynęła.
Tak i Jesse młodzieńczy pasał bydło po polach,
Kiedy zaś raz się zjawił w pałacu króla wspaniałym,
Córa go sobie królewska z miłości za męża wybiera.
Również Upillio zostaje możnym, bo zięciem królewskim.
Tak wysoko go wznosi miłość i wierność w przyjaźni,
Która trwalszą być umie nad wszelkie świata przysięgi.
Takim to węzłem serdecznym, gdy serca lgną wzajem do siebie,
Miłość złączyła Achilla boskiego i syna Menojtia.
Kiedy bowiem ten poległ, Hektora zgniecion prawicą,
Kiedy mu nawet zbroję w srogiej zdarto potyczce,
Dzielny Peleusa potomek zbroję wdziewa potężną,
Spieszy pomścić śmierć druha, nawet z Agamemnonem
Sprzeczki zaniechał, po polu wszędzie szuka Hektora,
Pola rozległe trojańskie jękami i zgiełkiem napełnia.
Droższym był mu Patroklus nad piękną Lyrnejską dziewicę,
Rana świeżo zadana sroższą nad gniewu wybuchy.
Miłość szlachetna ślepą w nim żądzę tłumi z łatwością,
Druh w nim żądzę zwyciężył ku pięknej córze Bryzesa.
Wdziewa więc syn Peleusa zbroję przez matkę mu daną,
Wpada jak piorun na Trojan i srogą wznieca potyczkę,
Wreszcie dopada Hektora i zemstę straszliwą wywiera,
Dzidą ostrą przeszywszy pierś przeciwnika potężną.
Nadto ślub składa druhowi, że wielu mu wrogów poświęci,
Aby w ten sposób cienie mógł jego łacniej przebłagać.
Mało jednak przykładów takiej znajdziesz przyjaźni,
Możnaby je imiennie (tak są rzadkie) wyliczyć.
Płomień takiej miłości nie w zwykłem płynie naczyniu,
Nie z tego świata on rodem, nadziemski jego początek,
Duch sam Boży niebieskim zapala serca płomieniem,
Dusze spajając przyjaźnią, silniejszą nad wszelkie łańcuchy,
Nawet gwiazdy niebieskie zgodnymi świateł promieńmi
Zwykły kojarzyć umysły, gdy chęci je wspólne jednoczą;

Krew rodowa połącza krewnych przymierzem natury,
Cnota jednak dwa serca węzłem spaja silniejszym.
Ona daje swym druhom jedne chęci i cele,
Jedne myśli, dążenia, też same zbożne zwyczaje;
Z wszystkich jednak najsilniej jednoczą związki Febusa,
Serca mężów wraz łącząc niebieskiem jakiemś spoidłem.
Ta to jest miłość, co wlewa w państwa siły ożywcze,
Ta to miłość się stała naszego wyznania pancerzem.
Bez niej wszystko niszczeje, wszystko w chaos się zmienia,
Czyny wielkie zaginą, świat się w piekło zamieni;
Bez niej się mnożą zawiści, srogie kłótnie i sprzeczki,
Bez niej zgubne urazy trawią serce zepsute.
Cóż to, proszę, szatana strąciło w piekła czeluście?
Nic, tylko zazdrość, nienawiść i zawiść bez cienia miłości.
Tak i Adama wypędza z rajskich uniesień rozkoszy
Duma nieszczęsna i zgubna zawiść bez cienia miłości.
Cóż to rodzi herezyę i tych, co wiarą prawdziwą
Gardzą i żyją w błędach? Zawiść bez kropli miłości.
Cóż pod broń ludzi woła, cóż wojny wznieca, zamieszki?
Nic jak tylko nienawiść i zawiść bez cienia miłości.
Cóż grzechy wywoła przebrzydłe, co z końcem rozmnożą się świata,
Których przecież bezkarnie nie będzie mógł puścić Bóg Sędzia?
(Cnota wtedy oziębnie a siły nabierze nienawiść,
W wyschłych zaś piersiach ludzkości miłości żadnej nie będzie).
Gdy zaś dzień przyjdzie ostatni i groza sądu strasznego,
Cóż to, Bóg, Sędzia najwyższy, najpierw będzie piętnował?
Oto serca oziębłe, co nigdy się zmiękczyć nie dały,
Zawsze były nieczułe na prośby braci ubogiej.
Czemżeż innem są męki strasznych piekieł otchłani,
Jeźli nie nienawiścią, zawiścią bez cienia miłości?
Wtedy zgrzyt wyjdzie straszny z ust nieszczęsnych skazańców,
Z oczu łzy się poleją, jak fale rzeki wezbranej.
Precz więc, precz z nienawiścią, za boską idźmy miłością,
Która na biednej tej ziemi najwyższą z wszystkich jest uczuć.
Tę wam, bracia, to prośbę chciałem przed wszystkiem podkreślić,
Niech uczucie miłości gości zawsze w Muz gronie.
Wiele jest przyczyn, dla których wspólnie miłować się mamy,
Serca nasze ożywiać słodkim węzłem przyjaźni,

Trudno mi jednak przyczyny wszystkie tutaj wyliczać.
Zbyt są odmienne, lecz jedną przynajmniej wspomnieć się godzi.
Cóż być może milszego nad imię braci najsłodsze,
Których matka ta sama z jednego łona wydała?
Jeden był także ich ojciec, a pierwsze dni ich dziecinne
W jednej płynęły komnacie pod matki troskliwej opieką.
Ich towarzysze ci sami, tem samem mlekiem się karmią,
Jedna nosi ich ziemia, pod jednym chowają się dachem,
Jedna żywi ich rola, jedna bawi ich niańka,
Jednem zawsze ich ciepłem to samo grzeje ognisko.
Przecież miłość tych, którzy wspólnie młodość spędzają,
Zawsze wzrastać powinna, i coraz bardziej potężnieć.
Zawsze bowiem przywykli na wspólnych bawić się polach,
Dni upalne przepędzać na znanych sobie zagonach.
Zgodnie wzrastając, młodzieńcy, na jednej się ćwiczą arenie,
Wspólne są ich dążenia, jak wspólne są obowiązki.
Kiedy zaś śmierci nadejdzie nieunikniona godzina,
Wspólny grobowiec pokryje ciała za życia przyjazne.
W naszym gronie, najmilsi, braci imię przesłodkie
Słodki nam nadał Apollo; nic nadto niema droższego,
Jeźli tylko imieniu rzecz w swej treści odpowie,
Jeźli zowiąc się braćmi, kochać się wzajem będziemy.
Serca niech zawsze czują to, co usty głosimy,
Niechaj twarz uśmiechnięta nie kryje wewnątrz trucizny,
Piękne słowa powitań niechaj nie kryją podstępu.
Wspólni są nasi rodzice, Bóg i przyroda, twór Boży,
Wszyscyśmy w taki sam sposób na świat ten przyszli znikomy,
Ziemia cała dla wszystkich wspólnem jest miejscem rodzenia.
Wspólnym jest Bóg dla wszystkich, Pan i Stwórca wszech rzeczy,
Z niego jak z źródła zbawienia życie dla wszystkich wypływa,
Wszyscy z jednego, bracia, zarówno powstajem pierwiastku,
Jest nim ziemia rodzica i proch ten, dokąd się wrócim.
Złotym nikt się nie rodził, nikt też nie jest ze srebra,
Wszyscy z gliny powstaliśmy żółtej, więc wszyscyśmy równi.
Mamy jednego praojca, wszyscy jesteśmy plemieniem
Z łona jednego powstałem, bo wspólną jest matka nas wszystkich,
Wszyscyśmy śmierci dziedzice, bo karę ponosząc za ojców,
Wszyscy jej uledz musimy, gdy milczkiem nas chwyci w swe szpony.

Wspólne znosząc wygnanie, po świecie się wszyscy tułamy,
Zdala od Ojca oblicza tu żywot pędząc nieszczęsny.
Wszyscyśmy w równej mierze wspólne tchnienie dostali,
Które nas wszystkich ożywia i członki w ruch nasze wprowadza.
Z świętej ziemi śmiertelne ciała nasze powstały,
Jeden nas stworzył Artysta i jedna dłoń Mistrza nad mistrze.
Jak przeróżne naczynia z jednej gliny powstały,
(Garncarz, sztukmistrz Samijski, glinę naprzód zarabia,
Potem palcy biegłymi wokół ją sztucznie ugniata,
Glina zaś w jego dotknięciu kształt, jaki zechce, przybiera).
Tak i ludzie śmiertelni nieśmiertelnych są dziełem,
Na ich rozkaz powstają lub w proch giną znikomy.
Bóg sam, co ciałom niebieskim odwieczne nadał obroty,
Siedząc na swej stolicy, w ruch puszcza koło życiowe,
Czas nasze ciała wypieka podobnie jak ogień naczynia,
Żar wiek męski sprowadza a potem siwą zgrzybiałość.
Ziemia tak utworzonych na łono nas swoje przyjmuje,
Roztaczając nad nami sklepu przestwór niebieski.
Jedno tylko jest słońce, a wszystkim nam razem przyświeca,
Wspólne wszystkim są gwiazdy, wspólną twarz miła księżyca.
Tak jak wspólne mieszkanie jedno światło oświeca,
Jedną lampę słoneczną świat cały tylko posiada.
Wszystkich niebo jednaką bo wspólną objęło miłością,
Jednem też oddychamy i w jednem się kąpiem powietrzu.
Ruchy ziemi w przestworzu czas dzielą jednako dla wszystkich,
Lata, dni i godziny dla wszystkich wspólnie nadchodzą.
Deszcze na spiekłą ziemię dla wszystkich równo spadają,
Nawet biały śnieg lśniący wspólną jest wszystkich własnością.
Wszak i grzmoty nas wszystkich rykiem straszą złowrogim,
Jak i płomień niebieski ten sam wszystkim rozbłyska,
Kiedy z hukiem straszliwym eteru rozdarłszy przestrzenie
Z lśniących wyżyn niebieskich piorun uderzy rozgłośny.
Skoro zaś chmury rozpędzi, rydwan wtaczając promienny
Słońca, wszystkim jednako świeci ludziom pogoda.
Z czterech świat elementów się składa, a wszystkie
Wszystkim są ludziom potrzebne, różne spełniając usługi;
Wszystkich nas ogrzewają jednego ognia płomienie,
Skalnych nasion płód możny, powietrze również nam wspólne.

Hojne jego zapasy wszyscy w płuca wciągamy,
Używając w ten sposób daru nieba obficie.
Również wszyscy zwracamy dar ten, który po wyjściu
Z ciała naszego innym znów tworom służy do życia.
Tak pogoda łagodna jak również słoty i deszcze
Równo się wszystkim zmieniają, do pory roku stósownie.
Wszystkich zarówno też burza trapi, gdy wichry szalone,
Z siedzib się swoich wyrwawszy, niebo i ziemię zamącą.
Ziemia jest dla nas wszystkich wspólną siedzibą, bo ona
Cały ród ludzki dźwiga dając mu pewną podporę;
Mimo tak wielkie ciężary nigdy nie spadnie z swej drogi,
Tylko dźwiga żyjących, umarłych zaś tuli do łona.
Wszystkich ona nas wspólnie chowa, karmi i żywi,
Spiesząc zawsze z pomocą jak gdyby matka najlepsza.
W końcu wszystkich jak braci wspólnym nakryje nas grobem,
Kiedy prochy i kości do snu utuli wiecznego.
Wszystkich nas dookoła wspólny Ocean otacza;
Ziemia nasza jak wyspa w środku fal morskich wygląda.
Rzeki liczne od wieków jednemi płyną koryty,
Morze zaś niezmierzone w jednem stoi wciąż miejscu.
Z drugiej strony ciecz wodna z żywych tryska wciąż źródeł,
Z źródła strumyk się tworzy i toczy swe nurty wesoło.
Każdy może swą dłonią zaczerpnąć wody z strumyka,
Chcąc ugasić pragnienie; wszystkich równe tu prawa.
Góry w niebo się pnące i lasów głębie wyniosłych
Wszystkim stoją otworem, wszystkich swym bawią urokiem.
Jeźli tylko chcesz wniknąć w przedziwne prawa natury,
Łatwo dojdziesz do wniosku, że hojną jest równie dla wszystkich.
Rozdział jej darów nierówny, pola miedzami pocięte,
To że jedna rzecz moją, druga zaś twoją się zowie,
Nie jest dziełem natury, lecz z ludzkich wynikło zwyczajów,
Prawo własności nie Bóstwo lecz ludzkie złości stworzyły.
Lecz tyle rzekłszy o niższych, do wyższych się teraz spraw zwrócę.
Pieśń zanucę na chwałę świętego związku religii.
Jakie to słodkie łańcuchy łączą czcicieli Chrystusa,
W jaki to sposób związek nasz wciąż się wzmaga i wzrasta.
Jedna nas bowiem wiara w jedno ciało wraz spaja,
Sprawia, że się stajemy świątynią Boga wspaniałą.

Wszystkich nas w życia zaraniu woda Chrztu z winy obmywa,
Tak, że z ludzi ułomnych stajem się nieba dziedzice.
Bóg sam bowiem to rolnik, Chrystus krzew najpiękniejszy,
Ród zaś ludzki to szczepy, ręką Bożą sadzone.
Kiedy Boży Duch zejdzie z nieba na ziemi padoły,
Dary swe równo pomiędzy wszystkich ludzi rozdziela.
Te jakkolwiek są różne i cel ich różny też bywa,
Źródło ich przecież to samo, bo w Bogu mają początek.
Jedną niebo gwiaździste Hostyę dało dla wszystkich,
Ciało Syna Bożego, rozkoszy Ojca najwyższej.
On to krwią swą najświętszą zarówno wszystkich odkupił,
Jedną za wszystkich dał cenę i wszystkich objął miłością.
Zakonodawca nas jeden uczył wszystkich miłości
Tuż na krótko przed śmiercią, gdy wisiał rozpięty na krzyżu.
Zwieszon na drzewie wysokiem, dłonie swoje rozpostarł,
Jakby wszystkich chciał ludzi w swoim pomieścić uścisku.
Nikt nie został odrzucon, wszystkich On podniósł do siebie,
Wszystkich odkupił i wszystkim jedne dał troski i prawa.
Jedną dał wszystkim na przyszłość ludziom zapłaty rękojmię,
Pokarm też jeden dla wszystkich, Ciało i Krew swą, przeznaczył.
Wszyscy, co tylko ochotnie do stołu zbliżają się Jego,
Mogą miejsce swe zasiąść, brać udział we wspólnej biesiadzie.
Wszyscy z równemi prawy i w sposób również jednaki
Mogą chleb święty spożywać, szczątki Ostatniej Wieczerzy.
Symbol i z cudów największy, przedziwny napój miłości
Wlał w nas, co serca nasze najtrwalszem łączy przymierzem.
Nawet wino, co z pięknych gron winnych pijem powstałe,
Całe się krwią czerwieni Chrystusa, dawcy miłości.
Tak jak chleba bochenek z wielu ziarnek się składa,
Tak i Kościół Chrystusa z wielu składa się członków,
Jedna całość zbiorowa z wielu odrębnych jednostek.
Jeden jednak jest tylko Pasterz tej wielkiej owczarni,
Jedną tylko owieczkom wszystkim daje obiatę.
Jeźli zaś zważać będziemy moc Bożą i sprawiedliwość,
Niema u niego godniejszych lub też mniej godnych biesiady.
Wszyscy kiedyś przed jednym sądem Bożym staniemy,
Jeden też Sędzia winy i życie będzie osądzał.
Nikt się wywyższać nie będzie nad głowę swego bliźniego,

Według jednych praw wyrok usłyszym na się wydany.
Nadto i inne przyczyny wzajem nam kochać się każą,
Wzajem ufnością się darzyć i być dla siebie wiernymi.
Święte bowiem królestwo, ten spichlerz ziem wielu bogaty,
Wspólną nam wszystkim ojczyzną jest słodką i wszystkich nas żywi.
O szczęśliwa ziemico, nad inne niwo bogatsza,
Nie wiem, jaką miłością cię wszyscy mamy otaczać.
Rzym chwalimy, lecz wszyscy w roli swej chleba szukamy,
Jak to zaś miło jest widzieć rolę, kłosami ciężarną!
Tu się zwieszają owoce, tam plony falują Cerery,
Które chętnie przyjmują w dom swój ludy zamorskie.
Tu się zwierz dziki zabłąkał w pośrodku gęstej krzewiny,
Tam znów pasie się trzoda, po łące bujając kwiecistej.
Bydło rogate po swoich się polach rade rozbiegło,
Woły nieposkromione radośnie się pasą po niwach
Do pszczół rojów podobne, gdy z kwiatów miód wysysają,
Lub do szarańczy, gdy chmarą zielone zioła obsiędzie.
Rzeki, jeziora ryb pełne, nawet w czarnych bagniskach
Życie się bujnie rozkwita, wszystkiego wielka obfitość.
Nawet bogatych żył srebra nie brak ziemi lechickiej,
Soli zaś wielkie pokłady w jej się znajdują kopalniach.
Jeźli zaś spojrzysz na mężów, ich pełne Marsa postaci,
Dumnyś, że nasza ojczyzna pomiędzy krajami prym dzierzy.
Prawa mądre nadała, co karcić mają swawolę,
Berło zaś w ręce króla i władzę najwyższą złożyła.
Tak jak Jowisz niebieski, nad inne bogi potężny,
Z chmurnej swojej siedziby na cały świat baczne ma oko,
Tak i król, żywe prawo, wraz ze świetnym senatem
Czuwa nad dobrem kraju, wspólnej nam wszystkim ojczyzny.
Któżby cię przeto nie kochał, o najmilsza kraino,
Która tylu sposoby wszystkich nas k'sobie pociągasz!
Któżby mógł was nie kochać, przodkowie, z sercem gołębiem,
W których żyłach krew płynie wielkiego wodza Dalmacyi!
Rodzie, coś miły jest bogom, o szczepie pełen prostoty,
Ty nas ujmujesz słodyczą i swoją serca dobrocią!
Wszystkich was proszę, o bracia, polskiego imienia dziedzice,
Jeźli już tak szczęśliwą losy kolebkę wam dały,
Chciejcież się razem miłować, bo taką sobie winniśmy

Miłość, jaką rodzinna ziemia sobie zjednała.
Wszyscyśmy obywatele pod berłem jednego monarchy,
Jednych praw słuchać musimy i jedne ponosić ciężary.
W jednem mieście mieszkamy, jeden mur nas otacza.
Lublin, to miasto darami nieba darzone obficie,
Miasto i mury szczególną się cieszą Boga opieką.
Słońca promieńmi Rodus przewyższa, żyznością Gargarę,
Kraje Teaków i gaje Alkinoosa sadami,
Dolin zroszonych pięknością przewyższa dolinę Peneju,
Miód zaś tak jak Hyblejski jest słodszym nad miody Attyki.
Parki twoje piękniejsze nad świata całego ogrody,
Wobec twoich trawników ustąpią trawy z nad Kaystru,
Chóry ptaszęce piękniejsze niż nad brzegami Penejdu,
Żyzność twej ziemi przewyższa sławne Cypru krainy.
Ni Tyryjczycy ni Korynt, z dwóch stron oblany morzami,
Handlu nie miały takiego, ni ról tak żyznych Assyrya.
Wody piękniejsze niż fale Tyburu, niż Idy potoki,
Woły wypasasz roślejsze niż sławne błonia Epiru.
Miasto to godne być Boga mieszkaniem i królów siedzibą,
Ludne, bogate, znacznych już wielu mężów wydało.
Wiele zdziałało w pokoju, sławne zawarło przymierza,
W murach jego Litwini sojusz z Polaki zawarli.
Jeźli zaś ludy sprzymierza, czyż nie ma połączyć przyjaciół,
Których swoją krwią własną i swemi karmi piersiami?
Ono także nam wszystkim wspólne imię nadaje.
Łączą nadto nas jeszcze zdolności i wspólność zajęcia,
Nad co niema na świecie nic bardziej sercu miłego.
Wszak poezya zwyczaje ludzi prostych podnosi,
Srogie umysły łagodzi, harde i gniewem dyszące,
W piersiach szorstkich łagodność krzewi i słodycz miłości
Tak, że ludzie słodkiemi wzajemnie witają się słowy.
Chór dziewięciu Pieryd pod berłem możnego Apolla
Szorstkie serca łagodzi tonami lutni przesłodkiej.
Trzy zaś rodzone siostrzyce, Charyty, zgodnie żyjące,
Poją ludzkie umysły boskimi sztuk pięknych wdziękami.
Nigdy więc nie przystoi związkowi naszemu niezgoda.
Niech ustąpią zawiści, gniewy i brzydka nieufność.
Precz więc także z pragnieniem i chęcią próżnych zaszczytów!

Nic bowiem niema gorszego nad duszę, chciwą poklasku.
Duma nadęta tyranom tylko srogim przystoi,
Serca braterskie nie duma lecz miłość winna jednoczyć.
Obce niechaj nam będą nadęte słowa Gigantów,
Dzikim zwierzętom przystoją one, co żyją po lasach.
Sława próżna niech zdala bratnie progi omija,
Sława, co głupich zapala i wielkie wzbudza zazdrości.
Żegnaj błaźnie bezbożny, przestań śmiechów niegodnych,
Wynieś na inne się błonia z jadem twoim trującym!
Tutaj grono przezacne mieszka Apolla lutnisty,
Część najlepsza mieszkańców, ich ozdoba i chluba.
Witaj mi grono przezacne Feba możnego orszaku,
Muz kochankowie, witajcie, niechaj ilość się wasza
Coraz się bardziej powiększa, pod Bożą się mnożąc opieką,
Niechaj w pokoju wam czoła wieczną okryją się chwałą.
Niech Duch Boży pomyślnie kroki waszymi kieruje,
Byście i w liczbę wzrośli i w piękne ducha zalety.
Lutni dźwięki prześliczne sławą niechaj rozebrzmią,
Niech się nigdy nie skończą, nigdy brzmieć nie przestaną.
Ja też, chociaż niepłodne drzewo, rosnę tu z wami,
Mimo to chciejcie policzyć mię w gronie waszych pieśniarzy.
Chociaż bowiem klon żadnych nie wydał owoców szlachetnych,
Przecież z liści pomocą wyżyć jakoś potrafi.
Lecz za daleko już idę. Związku poetów czcigodny!
Razem się wszyscy kochajmy, wspierajmy się również nawzajem.
Ręka rękę obmywa, zdrowa chorej pomaga,
Tak i myśmy powinni pomoc nieść sobie wzajemną.
Jeźli snem spocznie ktoś wiecznym, usypmy temu mogiłę,
Zwłoki braterskie wspólną wszystkim ziemią przysypmy.
Kiedy zaś ja po życiu zamknę doczesnem powieki,
Ciało moje już martwe pulchną ziemią przysypcie!
Chciałbym, by w wiecznej się zwłoki moje skryły mogile,
Zanim trupa szpetnego ziemne nie stoczą robaki.
Nie chcę, by kości się moje po ziemi wszędzie tułały,
W ziemi skryć się nie mogąc, by w światło patrzyły słoneczne.
Jak proch w proch, a ziemia znowu w ziemię przechodzi,
Jak i woda kołując z morskiemi się łączy falami,
Tak i to co jest Bożem we mnie, wróci do Boga.

Tam się w lepszych warunkach nowe życie rozpocznie,
Kiedy trąba me ciało ze snu napowrót obudzi.
Żyjąc ginę, gdyż życie to nasze jest progiem do grobu,
Śmierć zaś stanie się dla mnie dniem prawdziwych urodzin.
Jeźli dobrem to życie, tam dalej pędzić je będziem,
Czyny nasze gdy Bóstwu dla cnót swych podobać się będą.
Złem jest jednak to życie, dlatego szczęśliwym niebianom
Bóg je zmienił o tyle, że kresu jego nie znają.
W niebie wiecznie trwa ono, bujnie się zawsze rozkwita,
Podczas gdy życie to ziemskie imienia swego niegodne.
Śmiercią się kończy, dlaczegóż więc życiem się zowie?
Wszak rzecz każda z istoty swojej bierze nazwisko.
Wtedy dopiero żyć będę, gdy śmierci nie zaznam pogróżek,
Kiedy życie me życiu niebian będzie podobne.
Tak więc gdy zamknę powieki, życie kończąc doczesne,
Ciało me, duszy zbawione w wieczną złóżcie mogiłę;
Zaś na mogile nagrobne wiersze zechciejcie umieścić,
Takiem żegnając wspomnieniem me cienie u progu wieczności:
„Żegnaj ubóstwo, słabości i śmierci, Ereba potomku,
Nic już we mnie nie znajdziesz, co władzy twojej podlega!
Śmierć nauczyła mnie sama własnymi gardzić pociski,
Ona co zgubę przynosi, tu sama siebie zwycięża;
Śmierć bowiem życiem się staje, z dniem śmierci życie zacząłem;
Ciało me wróć się do prochu, ożyj w swym Panu, ma duszo!“

Krosno, w maju 1908.

Stanisław Moroniewicz.

WIADOMOŚCI SZKOLNE.

I. GRONO NAUCZYCIELSKIE.

A) Zmiany w gronie naucz. w ciągu roku szkolnego 1907/8.

Ubyli z grona:

1. **Filipek Jakób,** naucz. rzecz., otrzymał posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum w Brzeżanach na mocy reskr. c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 6. IX. 1907. l. 36455.
2. **Hoff Wacław,** zast. naucz., uwolniony od obowiązków reskr. c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 4. V. 1908. l. 17690.
3. **Kowalski Włodzimierz,** naucz. rzecz., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. szkoły realnej w Jarosławiu reskr. c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 5. IX. 1907. l. 33489.
4. **Olpiński Jan Kazimierz,** zast. naucz., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. I. szkoły realnej w Krakowie reskr. c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 9. VIII. 1907. l. 33491.
5. **Słonina Jan,** zast. naucz., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. szkoły realnej w Tarnowie reskr. c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 22. IX. 1907. l. 44585.

Przybyli do grona:

1. **Hoff Wacław,** asystent w c. k. szkole realnej w Tarnopolu, przeniesiony w charakterze zast. naucz. reskr. c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 17. IX. 1907. l. 35872.
2. **Jarosiewicz Bernard,** naucz. rys. w kraj. szk. tkackiej, zamianowany naucz. pomocniczym reskryptem c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 4. V. 1908. l. 17690.

3. **Kretz Józef,** zast. naucz. w c. k. pols. gimn. w Stanisławowie, zamianowany rzecz. nauczycielem reskryptem c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 30. VII. 1907. l. 28863.
4. **Rogus Stanisław,** naucz. rzecz. w c. k. szkole realnej w Jarosławiu, przeniesiony w tym samym charakterze reskryptem c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 5. IX. 1907. l. 33489.
5. **Szarota Jan,** zast. naucz. w c. k. I. szkole realnej w Krakowie, zamianowany naucz. rzecz. reskryptem c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 25. I. 1908. l. 62281.
6. **Wątorek Józef,** kand. naucz., zamianowany zastępcą naucz. reskr. c. k. Rady szk. kraj. z dn. 14. IX. 1907. l. 2269.

Na urlopie:

1. **Ameisen Berti,** zast. naucz., od początku roku szk. na mocy reskr. c. k. Rady szk. kraj. z dn. 22. VII. 1907. l. 30794.
2. **Vopalka Bronisław,** profesor, od początku roku dla poratowania zdrowia na mocy reskr. c. k. Rady Szk. kraj. z dn. 10. IX. 1907. l. 37292. i z dn. 5. II. 1908. l. 4751.

B) Stan grona nauczycielskiego

przy końcu roku szkolnego 1907/8

a) dla przedmiotów obowiązkowych:

1. **Brzostowicz Kasper,** dyrektor, Czł. Rsko., Zast. dyr. Kom. egz. na naucz. szk. lud. posp., Del. Rskr. do Wydz. uzup. szk. przemysłowej.
2. **Adamski Jan,** naucz. pomocn., uczył gimnastyki w kl. I.—VII. po 2 godz., razem tyg. godzin 14.
3. **Jarosiewicz Bernard,** naucz. pomocn., uczył rys. w kl. III. A_4, V_3, razem tyg. godzin 7.
4. **Kalinowski Piotr,** naucz. rzecz., Czł. Kom. egz. na naucz. szk. lud. posp., zawiad. gab. hist. natur., gosp. kl. II., uczył jęz. rusk. w kl. III_2, IV_2, mat. w kl. II_3, hist. nat. w kl. I_2, II_2, V_2, VI_2, VII_2, razem tyg. godzin 17.
5. **Kielski Bolesław,** naucz. rzecz., zawiad. bibl. naucz. i uczn. franc., gosp. kl. VI., uczył jęz. franc. w kl. III_4, IV_3, V_3, VI_3, VII_3, razem tyg. godzin 16.

6. **Kozak Jan,** Dr. fil., prof., zawiad. gab. chem., gosp. kl. IV., uczył jęz. pols. w kl. I_3, hist. w kl. I_2, chemii w kl. IV_3, V_2, VI_2, razem tyg. godzin 12.
7. **Kretz Józef,** naucz. rzecz., zawiad. bibl. uczn. niem., gosp. kl. I., uczył jęz. pols. w kl. IV_3, jęz. niem. w kl. I_6, V_4, VII_4, razem tyg. godzin 17.
8. **Liegmann Aron,** zast. naucz., uczył jęz. niem. w kl. II_6, III_5, IV_4, VI_4, razem tyg. godzin 19.
9. **Moroniewicz Stanisław,** naucz. rzecz., zawiad. bibl. uczn. pols., gosp. kl. V., uczył jęz. pols. w kl. II_4, V_4, VI_3, VII_4, hist. w kl. II_2, razem tyg. godzin 17.
10. **Olszewski Bronisław,** naucz. rzecz., zawiad. gab. rys., uczył rysunków odr. w kl. I_4, II_4, III B_4, IV_3, VI_2, VII_2, razem tyg. godzin 19.
11. **Probulski Władysław,** zast. naucz., uczył jęz. pols. w kl. III_3, geogr. w kl. I_3, hist. w kl. III_2, mat. w kl. I_3, III_3, fiz. w kl. VII_4, geom. i rys. geom. w kl. III B_2, razem tyg. godzin 20.
12. **Rogus Stanisław,** naucz. rzecz., zawiad. gab. geom., uczył mat. w kl. V_4, geom. i rys. geom. w kl. II_2, III A_2, IV_2, V_3, VI_3, VII_2, razem tyg. godzin 18.
13. **Rybczyński Witold,** naucz. rzecz., przydzielony do c. k. IV. gimn. we Lwowie.
14. **Ks. Stachyrak Józef,** prof., uczył religii rz.-katol. w kl. I.—VII. po 2 godz., z exhortą razem tyg. godzin 16.
15. **Vopalka Bronisław,** prof., Czł. Kom. egz. na naucz. szk. lud. posp., był przez cały rok na urlopie.
16. **Wątorek Józef,** zast. naucz., zawiad. gab. fiz., kierownik zabaw, gosp. kl. III., uczył mat. w kl. IV_3, VI_4, VII_4, fiz. w kl. III_3, IV_2, VI_3, kal. w kl. I_2, razem tyg. godzin 21.
17. **Wiśmierski Józef,** profesor, Czł. Kom. egz. na naucz. szk. lud. posp., zawiad. gab. geogr., gosp. kl. VII., uczył geogr. w kl. II_2, III_2, IV_2, hist. w kl. IV_3, V_3, VI_3, VII_4, razem tyg. godzin 19.

b) dla przedmiotów wolnych:

1. **Dr. Kozak Jan,** j. w., kierował laborat. chem. w kl. V_3, VI_3, razem tyg. godzin 6.

2. **Wiśmierski Józef,** j. w., uczył stenografii w I. Oddz. tygodniowo godzin 2.
3. **Szybiak Władysław,** naucz. muz. w c. k. semin. naucz. męskiem, uczył śpiewu w I. Oddz. 2, II. Oddz. 1, razem tyg. godzin 3.

Służba szkolna:

Głucz Franciszek, tercyan.
Węgrzyn Jan i *Pelczar Antoni,* pomocnicy tercyana.

II. PLAN NAUKI.

A) Przedmioty obowiązkowe.

KLASA I.

Religia 2 godz. tyg. Katechizm razem z odnośnemi objaśnieniami liturgicznemi.

Język polski, 3 godz. tyg. *Czytanie wzorów* według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest: *a)* wyraźne i rozumne czytanie; *b)* ćwiczenie uczniów w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej. *Deklamacya.* Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. *Gramatyka.* Powtórzenie znanych już uczniom ze szkoły ludowej wiadomości z zakresu odmiany imienia i czasownika; nauka o zdaniu pojedynczem ze składnią zgody; poznanie ważniejszych znaków pisarskich; pisownia spółgłosek, samogłosek i wielkich liter. *Wypracowanie pisemne* cztery na miesiąc. W 1. półroczu wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, obejmujące ważniejsze zasady i prawidła pisowni, — w 2. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki, 6 godz. tyg. Czytanie, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań; retrowersya; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy, dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastósowane do potrzeby

praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia, 3 godz. tyg. Zasadnicze pojęcia z geografii, traktowane w sposób poglądowy, o ile są potrzebne do zrozumienia mapy. Ruch dzienny słońca względem budynku szkolnego i siedziby szkoły w rozmaitych porach roku; na tej podstawie oryentowanie się w najbliższem otoczeniu, na mapie i na globusie. Opisanie i wyjaśnienie oświetlenia i ogrzewania ziemi w obrębie kraju rodzinnego w ciągu całego roku, o ile te zjawiska zależą bezpośrednio od długości dnia i wysokości słońca. Przegląd oro- i hydrograficzny ziemi, tudzież położenie najgłówniejszych państw w poszczególnych częściach świata. Wprowadzenie do czytania na mapie z ciągłemi ćwiczeniami. Próby wykonania najprostszych przedmiotów geograficznych w związku z mapą.

Historya, 2 godz. tyg. Najważniejsze podania, osoby i zdarzenia z dziejów kraju rodzinnego.

Matematyka, 3 godz. tyg. Układ dziesiątkowy. Pisanie liczb u Rzymian. Pierwsze cztery działania liczbami całkowitemi i ułamkami dziesiętnymi, oderwanemi i mianowanemi. Wyjaśnienie układu metrycznego miar i wag. Ćwiczenia w prostem wnioskowaniu. Podzielność liczb, rozkład na czynniki proste, największy wspólny podzielnik i najmniejsza wspólna wielokrotna. Pierwsze cztery działania ułamkami zwykłymi. Zamiana ułamków zwykłych na dziesiętne i na odwrót. Rachunek liczbami wieloimiennemi.

Początki nauki form geometrycznych. Pojęcia zasadnicze geometryi i objaśnienie z poglądu brył elementarnych, jakoto: sześcianu, graniastosłupa, ostrosłupa, walca, stożka i kuli. Objaśnianie najważniejszych form geometryi płaskiej i ich cech głównych na podstawie poglądu. Cztery zadania szkolne na półrocze.

Historya naturalna, 2 godz. tyg. W 1. półroczu: Zwierzęta, mianowicie ssawce i ptaki. W 2. półroczu: Rośliny, mianowicie wybór roślin zarodkowych, na których najłatwiej zaznajomić można uczniów z zasadami zewnętrznej budowy roślin.

Rysunki odręczne, 4 godz. tyg. Rysowanie płaskich form ornamentu geometrycznego jako przygotowanie do ornamentu

swobodnego. Łatwe ornamenty swobodne; kwiaty stylizowane; łatwe kształty naczyń w rzucie geometrycznym. Materyał: Ołówek, farba. Objaśnienia: Zastósowanie i znaczenie ornamentów rysowanych.

Kaligrafia, 2 godz. tyg. Pismo zwykłe łacińskie i niemieckie, pismo rondowe i igiełkowe.

Gimnastyka, 2 godz. tyg. Zadanie i plan nauki według reskr. c. k. Min. w. i ośw. z dn. 12. lutego 1897. l. 17291/1896. (Dz. rozp. c. k. Min. w. i ośw. Nr. 17.)

KLASA II.

Religia, 2 godz. tyg. Katechizm razem z odnośnemi objaśnieniami liturgicznemi.

Język polski, 4 godz. tyg. *Czytanie* wzorów według wypisów jak w kl. I. *Deklamacya* — jak w kl. I. *Gramatyka.* Nauka o odmianie imienia; składnia rządu; nauka o przysłówkach i przyimkach. *Ćwiczenia* ortograficzne czyli dyktaty, jak w kl. I., ale tylko w miarę potrzeby. Wypracowania stylistyczne: 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 6 godz. tyg. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań; retrowersya. Dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. — Powtórzenie odmiany regularnej; poznanie najważniejszych wyjątków.

Co tydzień wypracowanie pisemne (co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w kl. I.

Geografia, 2 godz. tyg. Zwięzłe powtórzenie pojęć zasadniczych geografii matematycznej. Ruch pozorny słońca w rozmaitych szerokościach; z tego wynikające różnice w oświetleniu i ogrzewaniu ziemi jako podstawa klimatów.

Azya i Afryka pod względem położenia i zarysu, tudzież co do oro- i hydrografii, etnografii i topografii z uwzględnieniem stosunków klimatycznych, o ile je można wyjaśnić z ruchu pozornego słońca. Związek między klimatem a roślinnością, płodami kraju i zatrudnieniem ludów należy traktować tylko na niektórych przystępnych, jasno zrozumiałych przykładach.

Europa: Pogląd na jej położenie i zarys, na oro- i hydrografię. Państwa Europy południowej i Wielka Brytania według zasad podanych przy geografii Azyi i Afryki.

Początek ćwiczeń w szkicowaniu map.

Historya, 2 godz. tyg. Najważniejsze osoby i zdarzenia z dziejów monarchii austryacko-węgierskiej z uwzględnieniem dziejów powszechnych.

Matematyka, 3 godz. tyg. Powtórzenie nauki o ułamkach zwykłych. Rachunek liczbami niezupełnemi. Mnożenie i dzielenie skrócone. Rozwiązywanie zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej zapomocą wnioskowania. Najważniejsze wiadomości o miarach, wagach i pieniądzach. Nauka o stosunkach i proporcyach z zastósowaniem do rozwiązywania zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej. Rachunek procentu prostego, prowizyi i dyskontu. Cztery zadania szkolne na półrocze.

Historya naturalna, 2 godz. tyg. W 1. półroczu: Zwierzęta, mianowicie dokończenie zwierząt kręgowych, potem zwierzęta bezkręgowe, szczególnie owady. W 2. półroczu: Rośliny, mianowicie dalszy ciąg nauki klasy pierwszej; przerobienie kilku roślin zarodnikowych i takich roślin zarodkowych, których obserwacya przedstawia większe trudności. Wdrażanie do zrozumienia podziału zasadniczego i rozpoznawanie najważniejszych grup roślinnych.

Geometrya i rysunki geometryczne, 2 godz. tyg.:

a) Geometrya (1 godz.) Zasady planimetryi do przystawania włącznie.

b) Rysunek geometryczny (1 godz.) Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych. Rysunek konstrukcyjny w związku z materyałem przerobionym i z uwzględnieniem form ornamentalnych według wzorów.

Rysunki odręczne, 4 godz. tyg. Rysowanie od ręki modeli geometrycznych pojedynczo i w grupach z poglądu. Ciąg dalszy rysowania ornamentów swobodnych z zastósowaniem farby. *Materyał:* Ołówek (w danym razie pióro), farba. *Objaśnienia:* Zasady rysunku perspektywicznego z poglądu. Wyjaśnienie o rozwoju i celu ornamentów.

Gimnastyka, 2 godz. tyg. Zobacz klasę I.

KLASA III.

Religia, 2 godz. tyg. w I. płr.: Liturgika jako osobny przedmiot; w II. płr.: Historya objawienia Starego Zakonu.

Język polski, 3 godz. tyg. *Czytanie* wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. — Od tej klasy począwszy krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzów, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. *Deklamacya* jak w kl. I. *Gramatyka.* Nauka w odmianie czasownika, składnia w obrębie czasownika. *Wypracowania* stylistyczne 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 5 godz. tyg. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnianie wyrażeń i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów); uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu.

Miesięcznie trzy zadania (2 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Język francuski, 4 godz. tyg. Nauka czytania; memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersya i rozmówki. — Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe; główne zasady konjugacyi regularnej i tworzenie najważniejszych czasów złożonych.

W 1. półroczu co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W 2. półroczu co 4 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów jak w 1. półroczu; do zadań szkolnych: pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersye.

Geografia, 2 godz. tyg. Geografia tych krajów europejskich, których nie traktowano w klasie II. (z wyłączeniem monarchii austryacko-węgierskiej); geografia Ameryki i Australii według zasad, podanych w kl. II., mianowicie także co do wyjaśnienia stosunków klimatycznych. Ćwiczenia w szkicowaniu map.

Historya, 2 godz. tyg. Podania o bogach i bohaterach z historyi Greków i Rzymian.

Matematyka, 3 godz. tyg. Początki arytmetyki ogólnej. Nauka o czterech działaniach głównych liczbami ogólnemi o jednym i więcej wyrazach z wyłączeniem rachunku ułamkami. Obliczanie kwadratu i sześcianu wyrażeń algebraicznych jedno- i wielowyrazowych, tudzież liczb dziesiętnych. Obliczanie pierwiastka kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych. Ciągłe ćwiczenia w rachowaniu liczbami szczególnemi w celu utrwalenia wiadomości arytmetycznych z klas poprzednich; ćwiczenia w rachunku podziału. — Cztery zadania szkolne na półrocze.

Fizyka, 3 godz. tyg. Ogólne i szczególne własności ciał. Nauka o ciężkości, o siłach molekularnych, o ciałach płynnych i gazowych, o cieple, o magnetyzmie i elektryczności.

Geometrya i rysunki geometryczne, 2 godz. tyg.:

a) Geometrya (1 godz.) Ciąg dalszy i dokończenie planimetryi. Równość i przekształcanie powierzchni figur płaskich. Obliczanie powierzchni, proporcyonalność i podobieństwo w związku z odpowiednim materyałem nauki matematyki w tej klasie.

b) Rysunek geometryczny (1 godz.) Rozszerzanie rozpoczętych w klasie drugiej konstrukcyi na podany wyżej materyał naukowy.

Rysunki odręczne, 4 godz. tyg. Ciąg dalszy rysunku perspektywicznego według trudniejszych modeli pojedynczych lub ugrupowanych; ciąg dalszy rysowania płaskich ornamentów polichromicznych. Przejście do ornamentów plastycznych. *Materyał:* Ołówek, (w danym razie pióro), kredka i farba. *Objaśnienia:* Wyjaśnienie ornamentów rysowanych co do stylu, celu i zastósowania. Wiadomości o barwach i harmonii barw. Ciąg dalszy objaśnienia zjawisk perspektywy i cieniowania przy rysowaniu z modeli. Ćwiczenia w szkicowaniu i rysowaniu z pamięci poza szkołą w osobnych zeszytach.

Gimnastyka, 2 godz. tyg. Zobacz kl. I.

KLASA IV.

Religia, 2 godz. tyg. Wyjaśnienie ważniejszych obrzędów kościelnych z podaniem powodu i czasu ich wprowadzenia.

Język polski, 3 godz. tyg. *Czytanie* wzorów według wypisów, jak w klasie III. Uwzględnienie listów i innych zwyklejszych pism praktycznych. Najważniejsze wiadomości o głównych rodzajach poezyi i prozy w związku z lekturą. *Deklamacya* jak w kl. I. — *Gramatyka:* Nauka o zdaniach złożonych i okresach; etymologia i głosownia w zarysie, z uwzględnieniem historycznego rozwoju języka. Przygodna nauka o wierszu polskim. *Wypracowania* stylistyczne jak w kl. III.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Reprodukcye jak w kl. III.; uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Miesięcznie 3 zadania (2 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye, opowiadania, opisy, listy.

Język francuski, 3 godz. tyg. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki; memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka); nauka o przysłówku i przyimku; najzwyklejsze czasowniki nieregularne.

Co 4 tygodnie jeden dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe.

Tematy do wypracowań, jak w kl. III. przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

Geografia, 2 godz. tyg. Położenie, tudzież geografia fizyczna i polityczna Austro-Węgier z wyłączeniem części statystycznej, lecz z dokładnem uwzględnieniem płodów poszczególnych krajów, zatrudnienia ludności, stosunków komunikacyjnych i kultury ludów.

Ćwiczenia w swobodnem rysowaniu łatwiejszych szkiców kartograficznych.

Historya, 3 godz. tyg. Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian, ze szczególnem uwydatnieniem momentów z historyi kultury i z ciągłem uwzględnianiem geografii.

Matematyka, 3 godz. tyg. *Arytmetyka ogólna:* Powtórzenie, uzasadnienie i rozszerzenie nauki o pierwszych czterech działaniach liczbami ogólnemi i szczególnemi, całkowitemi i ułamkowemi. Uzasadnienie najprostszych reguł podzielności liczb układu dziesiątkowego. Teorya największego wspólnego podzielnika

i najmniejszej wspólnej wielokrotnej, zastósowana do wielomianów. Równania stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych z zastósowaniem do rozwiązywania ważniejszych zagadnień praktycznych. — Nauka o stosunkach i proporcyach z liczbami ogólnemi i z zastósowaniami.

Cztery zadania szkolne na półrocze.

Fizyka, 2 godz. tyg. Nauka o ruchu, o głosie i o świetle.

Chemia, 3 godz. tyg. Doświadczenia objaśniające różnicę między zjawiskami fizycznemi i chemicznemi. Krótka charakterystyka najważniejszych pierwiastków i ich związków, połączona z nauką poglądową najważniejszych minerałów i skał. — Olej skalny; przykłady węglowodanów, alkoholów i kwasów. Krótkie uwagi o tłuszczach i mydłach. Węglowodany. Fermentacya. Najważniejsze związki sinu. Benzol i kilka jego najważniejszych związków pochodnych. Żywice (terpentyna). Olejki eteryczne (olej terpentynowy). Ciała białkowate.

Geometrya i rysunki geometryczne, 2 godz. tyg.:

a) Geometrya, (1 godz.) Zasady stereometryi. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn ze względu na potrzeby nauki o rzutach. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek, kula. Wyznaczenie powierzchni i objętości tych brył. (Wzory, odnoszące się do kuli należy podawać bez dowodzenia).

b) Rysunek geometryczny, (1 godz.) Przedstawienie punktów, odcinków, figur płaskich i łatwych brył geometrycznych zapomocą dwu rzutów prostopadłych sposobem poglądowym i w związku z materyałem naukowym stereometryi.

Rysunki odręczne, 3 godz. tyg. Ciąg dalszy rysunku perspektywicznego według kształtu naczyń i innych odpowiednio dobranych wyrobów przemysłowo-artystycznych i technicznych, pojedynczo lub w grupach. Rysowanie bogatszych ornamentów polichromicznych i plastycznych, tudzież motywów z natury. *Materyał:* Ołówek, (w danym razie pióro), kredka, farba. *Objaśnianie* o stylach, barwach, cieniowaniu. Ćwiczenia w szkicowaniu i rysowaniu z pamięci poza szkołą na osobnych zeszytach.

Gimnastyka, 2 godz. tyg. Zobacz kl. I.

KLASA V.

Religia, 2 godz. tyg. W 1. półroczu historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności. W 2. półroczu dogmatyka katolicka.

Język polski, 4 godz. tyg. *Czytanie* celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XVI. w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł tych autorów klasycznych (greckich i rzymskich) w przekładach, którzy byli wzorami dla autorów polskich. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem *domowem*. *Deklamacya* jak w kl. I. *Wypracowań* stylistycznych 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. *Gramatyka*. Uzupełnianie i pogłębianie wiadomości gramatycznych przeważnie przy sposobności poprawiania wypracowań pisemnych. *Lektura*. Przewagę ma proza opowiadająca i naukowa, która poczyna zwolna obejmować także materyał innych przedmiotów nauki i dostarczać może podstawy do zajmującej konwersacyi. Lektura poetyczna obejmuje łatwiejsze utwory epickie (ballady) i nietrudne liryczne. Lektura *domowa* obejmuje podania bohaterskie, opowiadania krótsze, opisy podróży, łatwiejsze komedye. *Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli* na podstawie poglądu (obrazy, przyroda) i zdarzeń z życia codziennego, według uporządkowanego planu. *Poetyka i stylistyka* przy sposobności lektury i na podstawie wiadomości pozyskanych w nauce języka ojczystego. *Wypracowania pisemne*. Co trzy tygodnie jedno, naprzemian domowe i szkolne: reprodukcye czytanych utworów, opowiadania i opisy na podstawie własnych spostrzeżeń; tłumaczenie z języka ojczystego jako ćwiczenie w pokonywaniu trudności syntaktycznych.

Język francuski, 3 godz. tyg. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stósowne pytania; dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcyi czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnianie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niezupełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rządu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy).

Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe.

Tematy jak w klasach poprzednich: krótkie swobodne opowiadania: przekłady z języka wykładowego na język francuski.

Historya, 3 godz. tyg. Dzieje średniowieczne i nowożytne aż do pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w klasie IV. ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austryacko-węgierskiej.

Matematyka, 4 godz. tyg. *Arytmetyka ogólna:* Równania nieoznaczone stopnia pierwszego o dwu niewiadomych. Potęgi i pierwiastki; pojęcie liczb niewymiernych. Jednostka urojona. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej i równania stopni wyższych o jednej niewiadomej, dające się sprowadzić do równań kwadratowych. Najprostsze przypadki równań kwadratowych o dwu niewiadomych. Nauka o logarytmach.

Geometrya: Geometrya płaska. Utwory zasadnicze geometryi płaskiej. Teorya równoległych. Twierdzenia o trójkącie aż do przystawania włącznie; twierdzenia o czworo- i wieloboku; twierdzenia o kątach i cięciwach w kole; o trójkątach i czworobokach wpisanych i opisanych. Proporcyonalność odcinków, podobieństwo figur; z tego wynikające twierdzenia o trójkącie i kole. Poprzeczne w trójkącie, harmoniczne rzędy punktów. Równość powierzchni, zamiana i podział powierzchni; obliczanie powierzchni. Wieloboki umiarowe, pomiar koła. Niektóre zagadnienia o zastósowaniu algebry do geometryi. Cztery zadania szkolne na półrocze.

Historya naturalna, 2 godz. tyg. *Botanika.* Przegląd grup roślin w ich naturalnym porządku na podstawie zewnętrznej i (gdzie potrzeba) wewnętrznej budowy i czynności fizyologicznych roślin wogóle; charakterystyka najważniejszych rodzin roślinnych na ich przedstawicielach, przyczem wykluczone są wszelkie zbyteczne szczegóły systematyczne.

Chemia, 2 godz. tyg. *Chemia nieorganiczna:* Rozszerzenie i pogłębienie materyału naukowego klasy IV. w kierunku wykazania prawidłowości zjawisk chemicznych. Wyprowadzenie drogą eksperymentalną prawideł teorycznych i doświadczalnych. Szczegółowe traktowanie wodoru, tlenu, azotu, węgla, tudzież najważniejszych związków tych pierwiastków; analogiczne traktowanie chloru, bromu, jodu, fluoru, siarki, boru, fosforu, arsenu, antymonu i krzemu. Krótka ogólna charakterystyka metali i szczegółowe omówienie tych metali i ich związków,

które pod względem teoretycznym i praktycznym zasługują na szczególniejszą uwagę.

Geometrya wykreślna, 3 godz. tyg. Powtórzenie najważniejszych twierdzeń o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn. Systematyczne przeprowadzenie i należyte wyćwiczenie w rozwiązywaniu zagadnień zasadniczych geometryi wykreślnej o punktach, prostych i płaszczyznach, uwzględniając przy sposobności także rzutnię krzyżową. Rzuty figur płaskich i wyznaczenie ich cieniów rzuconych na rzutnie. Wykreślenie koła z jego kładu. Wyprowadzenie najważniejszych własności elipsy z analogicznych własności koła w związku z jego kładem.

Rysunki odręczne, 3 godz. tyg. Rysunek figuralny. Wyjaśnienie budowy anatomicznej głowy ludzkiej, najważniejsze wiadomości o proporcyi i różnicach wieku. Ćwiczenia w rysowaniu konturów, następnie w półcieniach i cieniach pełnych, rysowanie według wzorów i odlewów gipsowych. Ćwiczenia w szkicowaniu i rysowaniu z pamięci poza szkołą na osobnych zeszytach.

Gimnastyka, 2 godz. tyg. Zobacz klasę I.

KLASA VI.

Religia, 2 godz. tyg. Etyka katolicka.

Język polski, 3 godz. tyg. *Czytanie* celniejszych dzieł literatury polskiej od początku XVII. w. do r. 1822. w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Mickiewicz. Ćwiczenia *w wykładzie ustnym.* Obowiązkowa *lektura domowa. Deklamacya* jak w kl. I. *Wypracowań* stylistycznych 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. *Gramatyka* jak w kl. V. *Lektura.* Proza ustępuje zwolna miejsca poezyi; poetyczna lektura obejmuje łatwiejsze utwory liryczne i epickie poetów XVIII. i XIX. w.; łatwiejsze dramaty Lessinga, Goethego, Schillera, Grillparzera. Memorowanie. Obowiązkowa *lektura domowa* z tego samego zakresu, jaki obejmuje lektura szkolna. *Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli,* jak w klasie V. *Poetyka*

i stylistyka, jak w kl. V. *Fodawanie wiadomości* literackich w związku z lekturą, opowiadania z życia najwybitniejszych autorów. *Wypracowania pisemne.* Co miesiąc jedno, naprzemian domowe i szkolne; tematy jak w kl. V., nadto tematy z historyi powszechnej, streszczanie scen dramatycznych i całych aktów, charakterystyki osób.

Język francuski, 3 godz. tyg. Dokończenie nauki gramatycznej; zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezyi epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta; ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcya przerabianych w szkole ustępów powieściowych; streszczanie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłem zastósowaniu do pewnych prawideł składni, z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przekładu dzieł oryginalnych.

Historya, 3 godz. tyg. Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w dwu klasach poprzedzających, ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austryacko-węgierskiej.

Matematyka, 4 godz. tyg. *Arytmetyka ogólna:* Równania logarytmowe, wykładnicze. Szeregi arytmetyczne i geometryczne. Rachunek procentu składanego, rachunek rent. Powtarzanie: *Geometrya:* 1. Trygonometrya. Funkcye goniometryczne, rozwiązywanie trójkąta prostokątnego. Dalsze wzory goniometryczne. Rozwiązywanie wieloboków umiarowych. Twierdzenia główne, służące do rozwiązywania trójkątów ukośnokątnych z zastósowaniami. Łatwiejsze równania goniometryczne. 2. Stereometrya. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Własności główne naroża w ogólności, a w szczególności naroża trójściennego (naroże biegunowe). Podział i własność brył. Przystawanie i symetrya. Podobieństwo i podobieństwo symetryczne brył. Powierzchnia i objętość graniastosłupa, ostrosłupa i ostrosłupa ściętego. Obliczanie objętości walca, stożka i stożka ściętego, tudzież powierzchni tych brył przy

osiach prostopadłych do podstawy. Powierzchnia i objętość kuli, tudzież jej części o łatwych ograniczeniach.

Historya naturalna, 2 godz. tyg. *Zoologia:* Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i czynnościach jego organów ze wskazówkami dyetetycznemi; przerobienie gromad zwierząt kręgowych i ważniejszych grup zwierząt bezkręgowych na podstawie ich wewnętrznej i zewnętrznej budowy, tudzież z uwzględnieniem stosunków rozwojowych, lecz z pominięciem wszelkich zbytecznych szczegółów systematycznych.

Fizyka, 3 godz. tyg. Ogólne własności ciał. Mechanika. Nauka o ruchu falowym. Akustyka.

Chemia, 2 godz. tyg. *Chemia organiczna.* Pojęcie związku organicznego. Wykazanie istotnych składników związku organicznego; wzory atomistyczne stosunkowe; wzory drobinowe; wzory empiryczne i wyrozumowane. Olej skalny. Metan, etan, propan, butan i pentan wraz z ich najważniejszymi związkami pochodnymi; kwas palmitowy, stearowy i cerotowy. Etylen i propylen, oraz ich ważniejsze związki pochodne. Acetylen, najważniejsze związki allylu, kwas olejowy, tłuszcze naturalne (mydło i świece), węglowodany, fermentacya alkoholowa. Najważniejsze związki sinowe. Krótkie omówienie mazi pogazowej. Benzol, toluol i ich najważniejsze związki pochodne. Dwu- i trójfenylometan ze wskazaniem na barwniki smołowe. Indygo. Naftalina, antracen. Pirydyna, chinolina, akrydyna; najważniejsze alkaloidy. Olej terpentynowy, kamfora, kauczuk i gutaperka; żywice. Ciała białkowate.

Geometrya wykreślna, 3 godz. tyg. Rzuty prostokątne graniastosłupów, ostrosłupów, walców i stożków. Przekroje płaskie, siatki, oświetlenie równoległe, tudzież łatwiejsze przypadki wzajemnych przenikań tych brył. Sposób powstawania w przestrzeni przecięć ostrokręgu, ich konstrukcye i rzuty. Wyprowadzenie najważniejszych własności tych krzywych z ich zastósowaniem do wykreślenia stycznych. Płaszczyzny styczne do powierzchni walców i stożków. Cienie rzucane na wnętrze powierzchni walcowych i stożkowych.

Rysunki odręczne, 2 godz. tyg. Ciąg dalszy rysunku figuralnego według odlewów gipsowych, trudniejszych wzorów i modeli żywych. O ile czas wystarczy, powtórzenie ćwiczeń w ryso-

waniu ornamentów i kształtów roślinnych z natury. Ćwiczenia w szkicowaniu i rysowaniu z pamięci poza szkołą w osobnych zeszytach.

Gimnastyka, 2 godz. tyg. Zobacz klasę I.

KLASA VII.

Religia, 2 godz. tyg. Przegląd historyi kościelnej.

Język polski, 4 godz. tyg. *Czytanie* celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX. w całości lub dłuższych wyjątkach. Czytanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Ćwiczenia *w wykładzie ustnym.* Obowiązkowa lektura *domowa.* Deklamacya jak w klasie I. *Wypracowań* stylistycznych w 1. półroczu 5, przeważnie domowych, a w 2. półroczu 3 szkolne.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. *Lektura* jak w klasie V. Utwory trudniejsze Goethego, Schillera, Grillparzera, dramaty Szekspira w przekładzie niemieckim. Lektura obowiązkowa domowa. Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w kl. V., nadto wolne wykłady. — *Wypracowania* pisemne, poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w kl. VI.

Język francuski, 3 godz. tyg. Powtarzanie przy sposobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnianie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. Wypracowania pisemne, jak w kl. VI.

Historya, 4 godz. tyg. Dwie godziny: Powtórzenie historyi i geografii monarchii austryacko-węgierskiej z dołączeniem przeglądu statystycznego produkcyi płodów surowych, przemysłu i handlu, uwzględniając dla porównania stosunki analogiczne w wielkich państwach europejskich. Nauka o ustroju konstytucyjnym i o administracyi monarchii ze szczególnem uwzględnieniem części monarchii, reprezentowanej w Radzie państwa. Dwie godziny: Dzieje kraju rodzinnego ze szczególnem uwzględnieniem momentów z dziejów kultury.

Matematyka, 4 godz. tyg. *Arytmetyka ogólna:* Zasady nauki o połączeniach. Dwumian Newtona dla wykładników całkowitych i dodatnich. Zasady nauki o prawdopodobieństwie. *Geometrya:* Trygonometrya sferyczna. Najważniejsze własnosci trójkąta sferycznego, jego powierzchnia. Najważniejsze wzory do rozwiązania trójkątów sferycznych prosto- i ukośnokątnych. Zastósowanie trygonometryi sferycznej do stereometryi i najprostszych zagadnień astronomicznych. *Geometrya analityczna.* Geometrya analityczna prostej, koła i krzywych przecięć stożkowych na płaszczyźnie na podstawie współrzędnych prostokątnych, a w niektórych ważniejszych przypadkach także współrzędnych biegunowych. Własności krzywych przecięć stożka ze względu na ogniska, styczne, normalne i średnice. Kwadratura elipsy i paraboli.

Powtórzenie całego materyału naukowego.

Historya naturalna, 2 godz. tyg. W 1. półroczu: *Mineralogia:* Przerobienie najważniejszych minerałów pod względem ich krystalograficznych, fizycznych, chemicznych i innych własności w systematycznym porządku, lecz z pominięciem wszelkich postaci rzadszych lub takich, którychby uczniowie na podstawie poglądu poznać nie mogli. — W 2. półroczu: *Zasady geologii:* Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stósownych przykładów; najzwyklejsze skały i najważniejsze szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możności przykładami z bliskiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze, a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

Fizyka, 4 godz. tyg. Zasady astronomii (kosmografii). Nauka o cieple. Nauka o magnetyzmie i elektryczności: magnetyzm, elektryczność statyczna, prądy elektryczne. Optyka.

Geometrya wykreślna, 2 godz. tyg. Rzuty powierzchni kuli, jej przekroje płaskie, płaszczyzny styczne, tudzież walce i stożki styczne do kuli. Cienie własne i cienie rzucone na wypukłe i wklęsłe strony powierzchni walców, stożków i odcinków kuli. — Powtórzenie najważniejszych partyi geometryi wykreślnej na odpowiednio dobranych zagadnieniach i przykładach.

Rysunki odręczne, 2 godz. tyg. Wykonanie zadań do egzaminu dojrzałości z materyału naukowego klas poprzedzających. Przy wyborze przedmiotów należy uwzględnić uzdolnienie indywidualne uczniów.

Rysowanie z modelu żywego.

Ćwiczenia w szkicowaniu i rysowaniu z pamięci w osobnych zeszytach.

Gimnastyka, 2 godz. tyg. Zobacz klasę I.

B) Przedmiot względnie obowiązkowy.

Język ruski jest przedmiotem względnie obowiązkowym dla tych uczniów, których rodzice lub opiekunowie z początkiem roku szkolnego wyraźnie oświadczą, że ich synowie lub wychowankowie przynajmniej przez dwa lata będą brali udział w nauce tego języka. Takim uczniom wolno rozpoczętą naukę przed upływem powyższego czasu przerwać tylko z ważnych powodów za przyzwoleniem Rady Szkolnej krajowej.

Nauka tego przedmiotu przypada na klasy: III., IV., V. i VI. w każdej w 2. godzinach tygodniowo i dzieli się na stopień niższy i wyższy. Stopień niższy obejmuje dwa półrocza, stopień wyższy sześć półroczy.

Stopień niższy: Nauka czytania i pisania, poprawnego wymawiania i akcentowania. Uczenie się na pamięć i wygłaszanie piękniejszych ustępów poetycznych i prozaicznych, poprzednio w szkole objaśnianych. Z gramatyki: fleksya oparta na porównaniu z fleksyą polską. Objaśnienie na przykładach najważniejszych zjawisk składni, odstępujacych od składni polskiej. Wypracowania pisemne: W początkach nauki ćwiczenia w pisaniu podczas każdej lekcyi, odpisywanie z czytanki; później raz w tygodniu dyktaty, pisanie ustępów z pamięci, odpowiedzi na pytania, łatwe reprodukcye.

Stopień wyższy: Czytanie wybranych ustępów z wypisów dla seminaryów nauczycielskich z objaśnieniami historyczno-literackiemi. Deklamacya celniejszych utworów poetycznych. Wypracowania pisemne dwa razy na miesiąc: reprodukcye, opisy i obrazy; pod koniec nauki małe rozprawy.

C) Przedmioty nadobowiązkowe.

Ćwiczenia w chemicznem laboratoryum:

W klasie V. 3 godz. tyg. Chemia analityczna jakościowa, a mianowicie rozbiór analityczny na drodze mokrej i suchej ważniejszych i prostszych związków chemicznych.

W klasie VI., 3 godz. tyg.: Chemia analityczna ilościowa, a mianowicie: najprostsze zadania z chemii analitycznej wagowej, jak np.: oznaczenie boru, wapna, magnezu, glinu, żelaza, chromu, miedzi, cynku, kwasu siarkowego, — z chemii analitycznej miareczkowej zaś najprostsze zadania z alkalimetryi i acidimetryi, miareczkowanie nadmanganianu potasowego oraz azotanu srebra.

Stenografia. Oddział I. Na podstawie podręcznika K. Czajkowskiego: „Stenografia polska według systemu Gabelsbergera-Polińskiego" Lwów 1901. przerobiono naukę o „tworzeniu i skracaniu wyrazów", jakoteż poznano odnośne znaczniki. Podręcznik wyczerpano w połowie maja, rozpoczęto więc według książki Józefa Polińskiego: „Nauka stenografii polskiej" teoryę o skracaniu zdań — przyczem dla ćwiczenia się w pisaniu parlamentarnem pisał nauczyciel na tablicy mowy posłów sejmu galicyjskiego z kwartalnika „Stenograf", które uczniowie odczytywali i przepisywali w zeszytach. — W II. półroczu odbywały się próbne ćwiczenia w pisaniu za dyktatem, w czem kilku uczniów wcale znaczną osiągnęło biegłość.

Śpiew: Oddział I. (1 godz.) Do oddziału tego należeli uczniowie klasy I. Uczono elementarnych zasad muzyki: o tonie, nutach, kluczach, znakach chromatycznych, interwałach, takcie i najważniejszych gamach dur i moll, popierając teoryę odpowiedniemi ćwiczeniami praktycznemi i łatwiejszemi pieśniami na jeden i dwa głosy.

Oddział II. (2 godz.) Oddział ten tworzyli uczniowie kl. II. i III. Powtarzano przygodnie i uzupełniano materyał z lat poprzednich i śpiewano w chórze więcejgłosowym pieśni kościelne wedle roku kościelnego i pieśni świeckie różnych kompozytorów. Starsi uczniowie śpiewali w chórze męskim w czasie nabożeństwa w kościele i podczas uroczystości szkolnych. Nauki udzielano przy pomocy harmonium.

D) Tematy do ćwiczeń ustnych
w r. szk. 1907/8.

JĘZYK POLSKI.

Klasa V.

1. Bohaterowie w powieściach Gąsiorowskiego (Bergman).
2. Ojciec Zadżumionych, Treny a Więzień Chillonu (Bęben)
3. Historyografia polska do 16. w. włącznie (Goleń)
4. Świat szlachecki w trylogii Sienkiewicza (Hejnar Jan)
5. Historya Akademii Krakowskiej do 16. w. (Hejnar Wład.)
6. Geneza „Odprawy posłów greckich“ (Korb)
7. Rozwój i forma tragedyi greckiej (Kostecki)
8. Wady i zdrożności ludzkie w powieściach Korzeniowskiego (Kozłowski)
9. Bohaterowie trylogii. (Lieferant)
10. Wpływ Cycerona i Seneki na „Żywot człowieka poczciwego“ (Litwiniszyn)
11. Dlaczego Słowacki nazwał Lillę Wenedę Antygoną naszych czasów? (Paczosa)
12. Zaporoże i Kozacy w trylogii (Proszowski)
13. Marek Czertwan i pokrewne postaci w powieści Rodziewiczówny (Wilk).

Klasa VI.

1. Maryla w poezyi Mickiewicza (Kohn)
2. Typy komedyi Fredry (Barut)
3. Wspomnienia z młodości Mickiewicza w Panu Tadeuszu (Brzostowski)
4. Wiesław a Herman i Dorota (Eckhardt)
5. Wady i zdrożności ludzkie w komedyi Korzeniowskiego (Filepowicz)
6. Znaczenie uroczystości Mickiewiczowskich (Korabiowski)
7. Dlaczego Rydel nazwał „Zaczarowane koło“ baśnią dramatyczną? (Leszczyński)
8. Gwara ludowa w poezyi Wyspiańskiego (Mendelowski)
9. Wychowanie w Polsce w 18. wieku na tle Listopada (Muszyński)
10. Stosunek Mickiewicza do Maryli (Papciak)

11. Stosunek Mickiewicza do rodziny Ankwiczów (Pych)
12. Stosunki społeczne w Egipcie za Ramzesa XIII. na podstawie „Faraona“ (Rayski)
13. Pierwiastek satyryczny i allegoryczny w „Weselu“ (Sławik)
14. Geneza P. Tadeusza (Szal)
15. Stosunek Mickiewicza do rodziny Szymanowskich (Szanda)
16. Tło historyczne „Maryi“ Malczewskiego (Wroceński).

Klasa VII.

1. Żeromski jako powieściopisarz (Doboszyński)
2. Charakterystyka Reymonta (Holzer)
3. Dzieje teatru narodowego (Kotłowski)
4. Marya Stuart Schillera i Słowackiego (Kozłowski)
5. Moralność Rzymu za Nerona na podstawie „Quo vadis“ (Maleczek)
6. Komedye Fredry (Mercik)
7. Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego (Mrówka)
8. Wyspiański jako pisarz dramatyczny (Perenc)
9. Molière a Fredro (Szydło)
10. Kwestya społeczna w Nieboskiej komedyi (Węklar).

JĘZYK NIEMIECKI.

Klasa VI.

1. Die Vertreter der drei Religionen in Lessings: Nathan der Weise (Filepowicz)
2. Luise von Voss und Dorothea von Goethe (Vergleich) (Kohn)
3. Schillers „Spaziergang“ und „die Glocke“ (Vergleich) (Korabiowski)
4. Die Macht des Schicksals i Schillers: Braut von Messina (Mendelowski)
5. Schiller als Stürmer und Dränger (Papciak)
6. Göthes Faust I. Teil (Rayski)
7. „Herr Thaddäus“ von Mickiewicz und Goethes Hermann und Dorothea (Parallele) (Szanda)
8. Der historische Hintergrund zu Schillers „Jungfrau von Orleans“ (Szal).

Klasa VII.

1. Schiller als Journalist und Historiker (Zirler)

2. Goethes Faust verglichen mit Chr. Marlowe's: „Doctor Faustus“ (Węklar)
3. Die deutsche Ballade in ihrer Entwickelung (Mazurkiewicz)
4. Die deutsche Romantik als Vorbild für die gesammteuropäische (Kozłowski).
5. Die deutsche Literatur nach dem Jahre 1870. (Mazurkiewicz).

E) Tematy wypracowań pisemnych
w r. szk. 1907/8.

a) W JĘZYKU POLSKIM.

Klasa V.

1. Pierwsze oznaki jesieni (dom.)
2. Stan oświaty w Polsce Piastowskiej (szk.)
3. Nie fortunie, ale cnocie ufać trzeba (dom.)
4. Tok myśli w kazaniu Piotra Skargi „O monarchiej i królestwie (szk.)
5. Alluzye do stosunków polskich w „Odprawie posłów“ Kochanowskiego (dom.)
6. Wpływ wojen krzyżowych na rozwój miast (szk.)
7. Znaczenie grzybów w przyrodzie (dom.)
8. Pogląd na rozwój literatury polskiej za panowania Zygmunta III. (szk.)
9. Wina i pokuta Kmicica (dom.)
10. Pamiętnik Paska jako jeden ze środków historycznych do Potopu (dom.)
11. Wędrówka węgla w przyrodzie (szk.)
12. Staropolskie wychowanie. (Na podstawie „Listopada“) (dom.)
13. Pożegnanie Hektora z Andromachą. (Na podstawie Iliady) (szk.)

Klasa VI.

1. Woda (w jej rozmaitych postaciach) na usługach człowieka (dom.)
2. Intryga w komedyi Zabłockiego „Zabobonnik“ (szk.)
3. Pierwiastek patryotyczny w literaturze polskiej okresu Księstwa Warszawskiego (dom.)

4. Starosta i podkomorzy w. „Powrocie posła“ jako przedstawiciele dwu różnych obozów politycznych w Polsce (dom.)
5. Wieś polska w „Wiesławie“ (szk.)
6. Pierwiastek ludowy w „Dziadach“ (dom.)
7. Stosunek Halbana do Konrada Wallenroda (dom.)
8. Znaczenie Improwizacyi i Widzenia ks. Piotra w III. cz. „Dziadów“ (szk.)
9. Pierwiastek obyczajowy w „Panu Tadeuszu“ (dom.)
10. Rozwinąć i uzasadnić myśl dwuwiersza:
„W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę,
Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę“. (dom.)
11. Pierwiastek ukraiński w „Maryi“ Malczewskiego (szk.)
12. Zamek Odrzykoński pod względem topograficznym (dom.)
13. Rozwój akcyi w jednej z większych komedyi Fredry. (szk.)

Klasa VII.

1. Pierwsza faza romantyzmu polskiego (dom.)
2. „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu,
Jeśli poległem ciałem dał innym szczebel do sławy grodu!“ (szk.)
3. Wpływy zewnętrzne na poezyę Słowackiego (szk.)
4. Wykazać na „Balladynie“ prawdziwość wiersza Schillera:
„Das ist der Fluch der bösen Tat, dass sie fortwährend Böses muss gebären“. (dom.)
5. Irydyon a Konrad Wallenrod (dom.)
6. Dlaczego rok 1845. jest rokiem przełomowym w literaturze polskiej? (szk.)
7. Wytłumaczyć znaczenie słów „Psalmu miłości“:
Hajdamackie rzućcie noże...
By nie klęły na was wieki,
Że cel wieków znów daleki“. (szk.)
8. „Bella gerant alii, tu felix Austria nube“. (dom.)

b) W JĘZYKU NIEMIECKIM.

Klasa V.

1. Das Feuer und dessen kurturelle Bedeutung (dom.)
2. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.)
3. Was veranlasste den Zwist zwischen Achilles und Agamemnon? (dom.)

4. Das Motiv der Treue im Nibelungenliede (dom.)
5. Die politische Neugestaltung Europas infolge der Völkerwanderung (szk.)
6. Das Walten des Schicksals in Ödipus Leben (szk.)
7. Das Innere der Pfarrkirche in Krosno (dom.)
8. Kriemhild und Gudrun. (Ein Vergleich) (dom.)
9. Die Skulplturwerke des Pheidias (szk.)
10. Das Erwachen des Frühlings (dom.)
11. Gliederung und Grundgedanke des „Tauchers" (szk.)
12. Die Akropolis und der Wawelberg. (Ein Vergleich) (dom.)
13. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.)
14. Die Charakteristik Zrinys. (Auf Grund der obligaten Hauslectüre) (dom.)

Klasa VI.

1. Die Bedeutung der Erfindung der Buchdrukerkunst (dom.)
2. Der heurige Herbst (szk.)
3. Die Charakteristik Marinellis (szk.)
4. Die politischen Parteien auf dem s. g. Grossen Reichstage Polens. (dom.)
5. Spiel und Gegenspiel in Lessings „Emilia Galotti" (dom.)
6. Der Schmerz Iphigeniens im I. Aufzuge (szk.)
7. Es ist der Gedanke des Spruches „Hochmut kommt vor dem Falle" zu entwickeln und mit Beispielen zu bekräftigen (dom.)
8. Orest und Pylades als Muster wahrer Freunde (Nach Goethes Iphigenie auf Tauris) (szk.)
9. Der Prolog in Schillers „Jungfrau von Orleans" als Muster einer Exposition (dom.)
10. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.)

Klasa VII.

1. Der Kreislauf des Blutes im menschlichen Körper und dessen physiologische Bedeutung (dom.)
2. Das Wesen der polnischen Romantik (szk.)
3. Inwiefern und warum wich Schiller in seiner „Maria Stuart" von der geschichtlichen Wahrheit ab? (dom.)
4. Haus und Hütte als Symbole zweier verschiedener Lebensarten. (szk.)

5. Wallensteins Fall aus Schuld und Schicksal abgeleitet (dom.)
6. Fausts erster Monolog dem Gedankengange nach wiedergegeben (szk.)
7. Das Jahr 1848. in Europa (dom.)
8. Ackerbau, Industrie und Handel als Grundlagen des ökonomischen Wohlstandes (dom.)

F) Wykaz lektury
na rok szkolny 1908/9.

JĘZYK POLSKI.

Klasa V.

a) Lektura szkolna i uzupełniająca domowa: Antygona—Sofoklesa; Odprawa posłów greckich i Treny—Kochanowskiego; Zabobonnik — Zabłockiego.

b) Lektura domowa prywatna: Dworzanin — Górnickiego; Pamiętniki — Paska; Pamiętniki — Kitowicza; Powrót do gniazda — Kraszewskiego; Trylogia — Sienkiewicza; Listopad — Rzewuskiego.

Klasa VI.

a) Lektura szkolna i uzupełniająca domowa: Barbara Radziwiłłówna — Felińskiego; Powrót posła — Niemcewicza; Ballady i romanse, Dziady, Sonety, Konrad Wallenrod—Mickiewicza; Marya — Malczewskiego; Śluby Panieńskie — Fredry; Rycerze — Arystofanesa.

b) Lektura domowa prywatna: Jan z Tęczyna — Niemcewicza; Król zamczyska — Goszczyńskiego; Pan Geldhab i Pan Jowialski — Fredry; Budnik — Kraszewskiego; Quo Vadis i Rodzina Połanieckich — Sienkiewicza; Wybór pism Prusa i Orzeszkowej; Ludzie bezdomni — Żeromskiego.

Klasa VII.

a) Lektura szkolna i uzupełniająca domowa: Jan Bielecki, Arab, Kordyan, Anhelli, Balladyna, Lilla Weneda, Mazepa, W Szwajcaryi, Książę niezłomny, Król Duch — Słowackiego; Nieboska komedya, Irydyon, Przedświt, Psalmy — Krasińskiego.

b) Lektura domowa prywatna: Pamiętniki Soplicy — Rzewuskiego; Stara baśń — Kraszewskiego; Kollokacya, Spekulant, Mnich, Karpaccy górale i Żydzi — Korzeniowskiego; Mohort — Pola; Poezye Asnyka; Wesele — Wyspiańskiego; Zaczarowane koło — Rydla; Słowo o pułku Igora.

JĘZYK NIEMIECKI.

Klasa V.

Lektura domowa; Das Nibelungenlied und andere Heldensagen; Goethe: Hermann und Dorothea.

Klasa VI.

Lektura szkolna: Lessing: Minna von Barnhelm; Schiller: Wilhelm Tell; Goethe: Götz von Berlichingen.
Lektura domowa: Goethe: Iphigenie auf Tauris; Grillparzer: Der Traum ein Leben.

Klasa VII.

Lektura szkolna: Lessing: Nathan der Weise; Schiller: Demetrius; Goethe: Faust I. Teil.
Lektura domowa: Grillparzer: Sappho; Kleist: der Prinz von Homburg.

III. ZBIORY NAUKOWE.

a) Fundusz własny.

Wpisowe	130 K 20 h
Datki uczniów na środki naukowe . .	370 „ — „
Za duplikaty świadectw	4 „ — „
Dotacya miejska	1000 „ — „
razem . .	1504 K 20 h

b) Biblioteka.

1. Biblioteka nauczycielska.

Z końcem roku szk. 1907./8. ma:	dzieł 507	w 954	tomach,
a to α) z zakupna . .	„ 383	„ 916	„
β) z darów . .	„ 124	„ 38	„

Sprawozdań posiada biblioteka . 1268

2. Biblioteka uczniów.

Z końcem r. szk. 1907./8. ma	α) polskich	dzieł	452	w	854	tomach,
	β) niemieckich	„	232	„	270	„
	γ) francuskich	„	54	„	56	„
	razem	dzieł	738	w	1180	tomach
a to α) z zakupna . .		„	713	„	1133	„
β) z darów . . .		„	25	„	47	„

c) Gabinet geograficzno-historyczny.

Z końcem roku szkolnego 1907./8. ma:

map . . .	85	stereoskopów . .	5
globusów . .	3	obrazów stereograficznych	162
teluryów . .	1	modeli . . .	7
obrazów . .	352	atlasów . . .	8
okazów . .	71	podstaw na mapy . .	5
		Razem sztuk . .	699

d) Gabinet historyi naturalnej.

Z końcem roku szkolnego 1907./8. ma:

okazów zoologicznych	79	zielników . . .	4
preparatów . .	8	atlasów botanicznych i tablic	75
pudełek z owadami .	5	modeli botanicznych .	102
szkieletów . .	4	modeli mineralogicznych	62
modeli zoologicznych	11	okazów mineralog. zbiorów	9
tablic ściennych .	235	narzędzi . . .	21
		Razem sztuk . .	615

e) Gabinet fizyki.

Z końcem roku szkolnego 1907./8. ma:

W grupie I. Wstęp	poz.	6	w grupie VI. Akustyka	poz.	14
„ II. Dynam. ciał stał.	„	15	„ VII. Magn. i elekt.	„	44
„ III. „ „ płyn.	„	17	„ VIII. Optyka	„	25
„ IV. „ „ lotn.	„	21	„ IX. Kosmografia	„	1
„ V. Kaloryka	„	20	„ X. Narzędzia	„	41
			Razem pozycyi . .		204

f) Gabinet chemii.

Z końcem roku szkolnego 1907./8. ma:

a) narzędzi i naczyń, pozycyi		239
b) chemikaliów	„	229
Razem pozycyi		468

g) Gabinet rysunków geometrycznych.

Z końcem roku szkolnego 1907./8. ma:

a) przyrządów do rysowania,	pozycyi	13,	sztuk	21
b) „ mierniczych,	„	1,	„	7
c) modeli geometrycznych,	„	27,	„	60
d) wzorów geometrycznych	„	1,	„	50
Razem	pozycyi	52,	sztuk	138

h) Gabinet rysunków odręcznych.

Z końcem roku szkolnego 1907./8. ma:

a) przyrządów pomocn.,	poz. 9	*e)* modeli gipsowych,	poz.	151
b) dzieł ze wzorami,	„ 8	*f)* modeli rozmaitych,	„	36
c) modeli drewnianych,	„ 14	*g)* wzor. kaligr., zbiorów,	„	6
d) modeli drucianych,	„ 4			
		Razem pozycyi . .		228

IV. STATYSTYKA.

	W KLASIE							Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	
1. Co do liczby:								
Z końcem r. szk. 1906/7. było uczniów .	27^{2}	39^{2}	39^{2}	17	18	21^{2}	14	175^{8}
Z pocz. r. szk. 1907/8. przyb. tutej. z promoc.	—	27	37	32^{1}	13	16	16^{1}	141^{2}
obcych z promocyą . . .	21	—	—	1	2	—	—	24
tutejszych repetentów . .	—	1	4	1	1	4	—	11
obcych repetentów . . .	1	—	—	—	1	1	—	3
W ciągu roku przyjęto	2	1	1	—	1	—	1	6
Razem przyjęto uczniów	24	29	42	34^{1}	18	21	17^{1}	185^{2}
W ciągu roku wystąpiło uczniów . . .	2	—	5	0^{1}	3	3	—	13^{1}
Jest z końcem r. szk. 1907/8. uczniów .	22	29	37	34	15	18	17^{1}	172^{1}

2. Co do miejsca urodzenia:

	W KLASIE I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Z Krosna	6	12	9	5	4	5	6	47
Z powiatu krośnieńskiego	7	13	14	17	7	6	3	67
Z obcych powiatów	9	4	14	12	4	7	8[1]	58[1]
Razem	22	29	37	34	15	18	17[1]	172[1]

3. Co do miejsca pobytu rodziców:

	W KLASIE I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Z powiatu brzozowskiego	1	—	—	—	—	—	—	1
„ chrzanowskiego	—	—	—	1	—	—	—	1
„ cieszanowskiego	—	—	—	—	—	1	—	1
„ drohobyckiego	1	—	—	—	—	1	—	2
„ gorlickiego	—	—	2	—	1	1	1	5
„ jasielskiego	—	—	—	1	—	—	3	4
„ krośnieńskiego	19	28	34	30	12	10	10	143
„ krakowskiego	—	—	—	—	—	1	—	1
„ liskiego	—	—	—	—	—	1	—	1
„ łańcuckiego	—	—	—	—	—	—	1	1
„ podgórskiego	—	—	—	1	—	—	—	1
„ przemyskiego	—	—	—	—	—	1	1	2
„ przeworskiego	—	—	—	—	1	—	—	1
„ rohatyńskiego	—	—	—	—	—	—	1	1
„ sanockiego	—	—	1	1	—	—	—	2
„ śniatyńskiego	1	—	—	—	—	—	—	1
„ strzyżowskiego	—	—	—	—	—	1	0[1]	1[1]
„ żółkiewskiego	—	1	—	—	—	—	—	1
„ żywieckiego	—	—	—	—	—	1	—	1
„ Królestwa Polskiego	—	—	—	—	1	—	—	1
Razem	22	29	37	34	15	18	17[1]	172[1]

4. Co do zajęcia rodziców:

	W KLASIE I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Synów urzędników było	5	6	4	5	—	3	3	26
„ sług państwowych i prywatnych	5	8	7	5	3	2	2[1]	32[1]
„ nauczycieli	1	1	4	2	—	—	—	8
„ lekarzy	—	—	—	1	—	—	—	1
„ artystów	1	—	1	—	1	—	—	3
„ właścicieli dóbr	—	—	—	1	—	—	—	1
„ rolników	5	4	7	11	4	4	4	39
„ rzemieślników	4	6	4	2	2	2	2	22
„ handlarzy i przedsiębiorców	1	2	4	3	1	1	1	13
„ wyrobników	—	—	1	—	—	1	—	2
„ rodziców bez zajęcia	—	—	—	1	—	—	1	2
Sierót zupełnych lub częściowych	—	2	5	3	4	5	4	24
Razem	22	29	37	34	15	18	17[1]	172[1]

	W KLASIE I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
5. Co do narodowości:								
Polaków było	20	29	37	34	15	18	17^1	170^1
Rusinów „	2	—	—	—	—	—	—	2
Razem . . .	22	29	37	34	15	18	17^1	172^1
6. Co do religii:								
Religii rzymsko-katol. było uczniów . .	20	29	33	32	13	16	16	159
„ grecko- „ „ „ . .	2	—	—	—	—	—	—	2
„ mojżeszowej „ „ . .	—	—	4	2	2	2	1^1	11^1
Razem . . .	22	29	37	34	15	18	17^1	172^1
7. Co do wieku:								
Lat 11 miało uczniów	5	—	—	—	—	—	—	5
„ 12 „ „	9	12	—	—	—	—	—	21
„ 13 „ „	4	12	4	—	—	—	—	20
„ 14 „ „	4	2	16	5	—	—	—	27
„ 15 „ „	—	2	10	11	1	—	—	24
„ 16 „ „	—	1	6	11	5	1	—	24
„ 17 „ „	—	—	1	4	2	3	3	13
„ 18 „ „	—	—	—	2	7	7	5	21
„ 19 „ „	—	—	—	1	—	2	—	3
„ 20 „ „	—	—	—	—	—	3	5	8
„ 21 „ „	—	—	—	—	—	2	2	4
„ 22 „ „	—	—	—	—	—	—	1^1	1^1
„ 23 „ „	—	—	—	—	—	—	1	1
Razem . . .	22	29	37	34	15	18	17^1	172^1
8. a) Co do klasyfikacyi za r. szk. 1906/7.:								
Stopień I. z odznacz. otrzymało uczniów	4^1	2^1	3^2	2	1	4	2	18^4
„ I. „ „	23	33	29	14	16	11^1	12	138^1
„ II. „ „	—	3	6	1	1	6	—	17
„ III. „ „	—	1	1	—	—	—	—	2
Do egzam. poprawcz. przeznacz. „	2	4	3	1	1	—	—	11
Egzamin ten zdało „	2	4	2	1	1	—	—	10
„ „ nie zdało „	—	—	1	—	—		—	1
Razem . . .	27^1	39^1	39^2	17	18	21^1	14	185^5
8. b) Co do klasyfikacyi za r. szk. 1907/8.:								
Stopień I. z odznacz. otrzymało uczniów	2	4	1	2	2	—	3	14
„ I. „ „	20	18	30	23	11	11	13^1	126^1
„ II. „ „	—	3	1	5	2	2	—	13
„ III. „ „	—	—	1	1	—	1	—	3
Do egzam. poprawcz. przeznacz. „	—	4	4	3	—	4	1	16
Razem . . .	22	29	37	34	15	18	17^1	172^1

	W KLASIE I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
9. Co do opłaty szkolnej:								
Od opł. szk. było uwoln. w I. płr. ucz.	14	24	29½	29	10	12	12	130½
" " " " " " II. " "	14	19	26	18	9	12	13	111
Opłatę szkolną płaciło " I. " "	7	4	9½	6	7	8	5	46½
" " " " II. " "	8	10	11	17	6	7	5	64
Opłata szkolna wynosiła w I. płr. K	210	120	285	180	210	240	150	1395
" " " " II. " "	240	300	330	510	180	210	150	1920
Razem . . K	450	420	615	690	390	450	300	3315
10. Co do frekwencyi na przedmioty względnie obow. i wolne:								
Na język ruski uczęszczało uczniów	—	—	19	15	—	—	—	34
" stenografię " "	—	—	—	10	6	8	6	30
" śpiew " "	8	12	8	5	5	4	3	45
Do laborat. chem. " "	—	—	—	1	6	5	1	13
11. Co do stypendyów:								
Stypendyum miało uczniów	—	—	—	—	—	1	2	3
Na kwotę . . . . K	—	—	—	—	—	200	630	830
12. Od nauki gimn. było uwolnion.	1	—	4	4	2	—	—	11
13. a) Co do lektury polskiej:								
Z biblioteki korzystało uczniów . .	—	28	32	29	16	21	15	141
Przeczytano dzieł	—	346	291	280	301	309	230	1757
Przypada na jednego ucznia dzieł .	—	12	9	10	19	15	15	13
b) Co do lektury niemieckiej:								
Z biblioteki korzystało uczniów . .	—	—	—	25	16	15	14	70
Przeczytano dzieł , ...	—	—	—	40	45	25	20	130
Przypada na jednego ucznia dzieł .	—	—	—	1·5	3	1·5	1	2
c) Co do lektury francuskiej:								
Z biblioteki korzystało uczniów . .	—	—	—	—	1	6	7	13
Przeczytano dzieł	—	—	—	—	1	8	15	24
Przypada na jednego ucznia dzieł .	—	—	—	—	1	1	2	1·5

V. POMOC KOLEŻEŃSKA.

a) Fundusz bieżący.

Przychód:		Rozchód:	
Pozostałość z r. 1906./7.	52 K 07 h	Na książki szkolne	78 K 57 h
Składki niedzielne uczn.	19 „ 53 „	„ oprawę książ. szk.	17 „ 20 „
Datki dobr. przy wpis.	110 „ 56 „	„ karty korespond.	8 „ — „
„ Niewiadomsk. z kl. I.	42 „ 50 „	„ jednoraz. zasiłki	117 „ 30 „
„ Waliszki „ „	12 „ 50 „	„ pożyczki uczniom	182 „ — „
„ Suryna „ IV.	6 „ 70 „	Dano do fund. Bursy	100 „ — „
„ Schimmera „ „	26 „ 70 „	Nadwyżka w przychodzie .	11 „ 67 „
„ Rayskiego „ VI.	6 „ 70 „		
„ Holzera „ VII.	6 „ 70 „		
Datki publiczności	46 „ 20 „		
Zwroty uczniów	129 „ 22 „		
Realizac. ks. Kasy Zalicz.	55 „ 36 „		
Razem	514 K 74 h	Razem	514 K 74 h

b) Biblioteka

miała z końcem roku szk. 1906./7.	książek 393	i map 11
w r. szk. 1907./8. przybyło *a)* przez zakupno	„ 30	„ —
b) przez darowiznę	„ —	„ —
jest z końcem roku szkolnego 1907./8.	książek 423	i map 11

c) Fundusz „Bursy“.

Starania Dyrekcyi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem o tyle, że zawiązało się Towarzystwo bursy, którego statut zatwierdzony został rozp. Wys. c. k. Namiestnictwa z dn. 28 czerwca 1905. l. 86468. Towarzystwo to, mając obecnie Członków opiekunów 2, a zwyczajnych 42, stara się przedewszystkiem o dalsze jednanie członków i gromadzi pomału fundusz, aby módz w najbliższej przyszłości zbudować dom bursy celem pomieszczenia w niem niezamożnych uczniów. Rachunek zebranych dotychczas funduszów Towarzystwa przedstawia się, jak następuje:

Przychód:

Z końcem r. 1906. fundusz wynosił . . .	2752 K 08 h
W r. 1907. wynosiły: wkładki członków . .	247 „ — „

Subwencya Wydz. Rady pow. krośnieńskiej	200 K	—	h
„ Tow. Zaliczkowego w Krośnie	500 „	—	„
„ Pomocy koleżeńskiej uczniów	100 „	—	„
„ Sklepu Kółka roln. w Krośnie	23 „	—	„
Datki dobrowolne:			
JW. P. Cecylii z hr. Potockich Kaczkowskiej	20 „	—	„
JW. P. Józefa hr. Potockiego . .	30 „	—	„
W. P. Niewiadomskiego	20 „	—	„
Datki drobne	64 „	10	„
Ze składek przy uroczystościach szkolnych .	80 „	68	„
Z puszek umieszczonych w lokalach publicznych	115 „	21	„
Z odsetek za r. 1907.	147 „	47	„
Razem	4299 K	52	h

Rozchód:

Wydatki administracyjne	23 K	24	h
Pozostałość z r. 1906.	2752 „	08	„
Nadwyżka w przychodzie za r. 1907. . .	1524 „	20	„
Razem	4299 K	52	h

Dyrekcya w imieniu ubogiej młodzieży tutejszego zakładu, która kiedyś korzystać będzie z dobrodziejstwa bursy, składa niniejszem wszystkim Ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie. Również wyraża Dyrekcya Panom Lekarzom za udzielanie bezpłatnej pomocy i porady lekarskiej i Panu Aptekarzowi za opust częściowy lub zupełny na lekarstwach serdeczne „Bóg zapłać“.

VI. CZYTELNIA UCZNIÓW.

Na posiedzeniu odbytem we wrześniu r. 1907. Grono nauczycielskie wspólnie z Dyrektorem Zakładu urzeczywistniło myśl założenia czytelni dla uczniów klas wyższych, uchwalając regulamin opracowany przez kuratora. Czytelnię otwarto i oddano do użytku członków z dniem 12. października 1908.

Jako zadanie Czytelni wskazano: ułatwić młodzieży pogłębianie i uzupełnianie wiadomości nabywanych w szkole, a nadto dając młodzieży sposobność do zebrań koleżeńskich i chroniąc

ją od wpływów postronnych oddziaływać tem skuteczniej na jej wychowanie. Za środki zaś zmierzające do celu uznano: lekturę książek i czasopism, pogadanki i odczyty uczniów (ewentualnie nauczycieli), przedstawienia teatralne i wieczorki ku czci zasłużonych mężów, wreszcie wspólne gry i zabawy.

Książek i czasopism dostarczała członkom Czytelni biblioteka nauczycielska, w szczególności zaś czasopism następujących:

„Tygodnik illustrowany", „Książka", „Poradnik językowy", „Biblioteka Warszawska", „Przegląd polski", „Przewodnik naukowy i literacki", „Chemik polski", „Wszechświat", „Wiedza i praca".

Nadto z dobrowolnych wkładek i dochodów z przedstawień dramatycznych członków Czytelni Zarząd jej stworzył podręczną biblioteczkę, złożoną z przeszło 80 tomów dzieł popularno-naukowych oraz prenumerował czasopisma: „Nasz kraj", „Sfinks", „Krytyka".

Dzienników („Gazeta Lwowska", „Słowo Polskie", „Nowa Reforma", „Kurjer Lwowski") i czasopisma „Przewodnik oświatowy" dostarczała Dyrekcya Zakładu, Profesorowie i niektórzy uczniowie.

Celem urządzania odczytów, przedstawień i zabaw zorganizowały się kółka: literacko-historyczne, matematyczno-przyrodnicze, teatralne i zabawowe pod kierunkiem uproszonych profesorów.

Lektura oraz pogadanki odbywały się na zwyczajnych zebraniach członków 2 razy w tygodniu, we wtorki od 4. do 6. i soboty od 5. do 7. godziny wieczorem.

Odczytów odbyło się stosunkowo niewiele (1. literacki, 1. treści historycznej, 1. z zakresu chemii), „lwią bowiem część energii — pisał Wydział Czytelni w swem sprawozdaniu — zużytkowano w kierunku gromadzenia materyałów do pracy", a więc stworzenia podręcznej biblioteczki.

Najintenzywniejszą była stosunkowo praca członków Czytelni w „kółku teatralnem".

W „Czytelni" uprawiano wreszcie gry towarzyskie: szachy, domino, oraz korzystano z przyrządów do zabaw na wolnem powietrzu.

Administracyą kierował Wydział złożony z 9 członków wybranych przez i z pośród uczniów, zatwierdzony i zależny w uchwa-

łach od kuratora, mianowanego przez Dyrekcyę Zakładu zgodnie z życzeniem uczniów.

Fundusze Czytelni składały się z dobrowolnych wkładek członków Czytelni, dochodów z przedstawień teatralnych oraz ofiar ze strony członków Grona nauczycielskiego.

Dnia 30. maja br. odbyło się walne zebranie członków Czytelni celem zamknięcia roku i sprawozdania Wydziału z czynności w roku ubiegłym. Wyrażono ofiarodawcom i tym profesorom, którzy zajmowali się Czytelnią lub kierowali „kółkami“ serdeczne podziękowanie. Wydział pozostawia swoim następcom fundusz zapasowy w kwocie około 111 K 46 h, zaś 200 K z przedstawienia „Dożywocia“ Fredry przeznaczono na fundusz „Bursy“ uczniów szkoły realnej w Krośnie.

VII. FIZYCZNE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY.

1. *Gimnastyka* jest w zakładzie tutejszym przedmiotem obowiązkowym w każdej klasie po 2 godziny tygodniowo i odbywa się w dni chłodne i słotne w sali Towarzystwa gimn. „Sokół“, zaś w dni pogodne na boisku. Plan nauki modyfikuje się o tyle, że powoli wprowadza się ćwiczenia szwedzkie w myśl nowego kierunku. Skutek nauki gimnastyki jest wcale pomyślny. Młodzież rozwija się fizycznie widocznie i prawidłowo. Z powodu wad organicznych uwolniono na podstawie orzeczenia c. k. lekarza powiatowego kilkunastu uczniów od gimnastyki zupełnie, — czasowo uwolniono niektórych uczniów od ćwiczeń po przebyciu cięższej choroby.

2. *Wycieczki* odbywały się — prócz gimnastycznych — w rozmaitych innych celach, a mianowicie:

a) W celu uplastycznienia i pogłębienia nauki geografii — z uczniami klasy I.

b) W celu botanizowania z uczniami klasy I., II. i V.

c) W celu zwiedzenia okolicznych zakładów fabrycznych i kopalni nafty: z uczniami klasy IV. fabryki w Sanoku, — z uczniami klasy III. kopalni nafty w Krościenku niżnem, — z uczniami klasy VI. fabryki kwasu siarczanego w Gorlicach i rafineryi nafty w Maryampolu.

d) W celu zapoznania uczniów z perspektywą powietrzną. Nauczyciele rysunków wyprowadzali uczniów, już od klasy II. począwszy, w dni piękne na wolne powietrze, by dać im również sposobność do szkicowania z natury stósownie do nowego kierunku w nauczaniu rysunków. Do takich bliskich i krótkich, bo najwięcej 2 godziny trwających wycieczek, przywiązują nauczyciele wielką wagę nawet ze względów pedagogicznych, uczniowie bowiem mogą być podczas wycieczki swobodniejsi, a przecież muszą być karni.

e) W celu ćwiczeń językowych wprowadzono w tym roku po raz pierwszy wycieczki jednogodzinne w bezpośrednią okolicę miasta. Chodzi tu mianowicie o rozmowę w języku niemieckim i francuskim prowadzoną nietylko między nauczycielem i uczniami, lecz także pomiędzy samymi uczniami. Rozmowa toczy się na podstawie obrazów i przedmiotów nastręczających się wprost z natury zamiast, jak dotychczas, na podstawie obrazów zawieszonych na ścianie w klasie, wziętych z życia niemieckiego lub francuskiego. Uczniowie są tym sposobem nauki bardzo zainteresowani a nauczyciele nie mają dość słów na poparcie tego rodzaju ćwiczeń językowych praktycznych. Wycieczki te odbywają nauczyciele z uczniami klasy V., VI. i VII. najczęściej raz lub dwa razy na miesiąc.

f) W celu zdrowotnym i zabawowym odbywali uczniowie klasami w godzinach gimnastyki wycieczki dwu- lub trzygodzinne już to dla ćwiczenia się w marszu, już to w celu zabawy w sąsiednim lasku zwanym „Dębinką." Wycieczki te odbywały się pod kierownictwem nauczyciela gimnastyki. Uczniowie odbywali także całodzienne wycieczki w okolicę, jak np. do ruin zamku Odrzykońskiego, do Dukli i na górę „Cergową", oraz do „Pustelni", — do Piwnicznej, zawsze pod kierownictwem nauczycieli.

3. *Zabawy i gry* odbywały się w czasie przerw między godzinami naukami w dni ciepłe i pogodne na dziedzińcu szkolnym, pod okiem nadzorujących nauczycieli według planu z góry ułożonego. Ulubione są: gra w balon, tamborino, strzelanie ze strzelb sprężynowych do tarczy, ciągnienie liny, równoważnia, niedźwiedź i kręgle na umyślnie w tym celu urządzonym torze.

Na targowicy miejskiej zbierała się młodzież szkolna w ciągu tygodnia kilkakrotnie w godzinach popołudniowych i tu uprawia-

no następujące gry: uczniowie klasy V. i VI. podzieleni na dwie drużyny po jedenastu grających (czasami po 14) grali w piłkę nożną według wszelkich reguł dla tej gry przyjętych na boiskach wytyczonych dokładnie chorągiewkami. Reszta uczniów klasy V. i VI. oraz kilku uczniów klasy IV. zabawiali się grą w krokieta. Zebrania odbywały się przeciętnie 2 do 3 razy tygodniowo od godziny 5. do pół do 8. wieczorem. — W dni chłodne lub słotne uczniowie podzieleni na grupy zabawiali się na korytarzach pod kierownictwem starszych uczniów balonem, kręglami, strzelaniem bolcami z wiatrówek, balonikami i bębenkami na sposób tennisa itp.

4. *Kąpiele* mają uczniowie w porze letniej w sąsiedniej rzece Wisłoku. Z urządzeniem pływalni sprawa bardzo trudna, niema bowiem nikogo chętnego, ktoby zechciał podjąć się tego przedsiębiorstwa; — to też mimo bliskości rzeki młodzież po największej części pływać nie umie.

5. *Ślizgawkę* ma młodzież wspólną z Towarzystwem gimnastycznem „Sokół", które z chęcią udziela uczniom biletów sezonowych po znacznie zniżonej cenie, a nawet za darmo. Znaczna część młodzieży korzystała z ułatwienia i zabawiała się w wolnych popołudniach ślizgawką.

6. *Innych sportów* młodzież tutejsza nie uprawia wcale, gdyż jest przeważnie biedna, więc brak jej i środków odpowiednich i ochoty, a nawet czasu, lepsi uczniowie bowiem zajęci są w wolnych chwilach udzielaniem lekcyi uczniom słabszym. Kilkunastu uczniów z klas wyższych utworzyło orkiestrę tamburicową, która ćwicząc się pod kierownictwem jednego z uczniów, przyczynia się w czasie wieczorków studenckich do uświetnienia ich swoją oryginalnością.

VIII. WAŻNIEJSZE ROZPORZĄDZENIA.

1. C. k. Min. w. i ośw. rozp. z dn. 28. III. 1907. l. 1166. zezwala na zwrot uiszczonej opłaty szkolnej, jeżeli uczeń uzyskawszy warunki uwolnienia przed czasem umarł lub wskutek choroby z zakładu musiał wystąpić.
2. C. k. Namiest. we Lwowie rozp. z dn. 12. VII. 1907. l. 66003. zezwala urzędnikom VIII. klasy rangi starać się o legitymacyę kolejową klasy I. i II., lub klasy II. i III.

3. C. k. całe Min. rozp. z dn. 15. VIII. 1907. zezwala urzędnikom, profesorom i sługom państwowym pobierać płacę ostatniego każdego miesiąca, jeżeli pierwszy przypada na niedzielę, z wyjątkiem stycznia, wtedy bowiem należy pobrać płacę drugiego stycznia.
4. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dn. 9. X. 1907. l. 46461. upoważnia Dyrekcye szkół realnych do przypuszczania młodzieży żeńskiej do egzaminów wstępnych na prywatystki według norm obowiązujących młodzież męską.
5. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dn. 22. X. 1907. l. 48826. upoważnia Dyrekcye jednorazowo do uwolnienia uczniów od wspólnego nabożeństwa dnia 3. listopada.
6. C. k. Rada Szk. kraj. reskr. z dn. 18. XI. 1907. l. 58412 podaje do wiadomości rozp. c. k. Min. w. iośw. z dn. 28. X. 1907. l. 31884. zarządzające wnoszenie podań o pozwolenie uczęszczania do wyższych zakładów naukowych pruskich przez swą bezpośrednio przełożoną władzę szkolną do c. k. Min. spraw zewnętrznych.
7. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dn. 24. I. 1908. l. 69277. ustanawia normę dla potwierdzania kwitów na stypendya pobierane z grzywien skarbowych.
8. C. k. Rada Szk. kraj. reskr. z dn. 21. II. 1908. l. 897. podaje do wiadomości rozp. c. k. Min. w. i ośw. z dn. 30. XII. 1907. l. 18277. podwyższające asystentom egzaminowanym remuneracyę do kwoty 70 K za jedną godzinę tygodniowo.
9. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dn. 25. II. 1908. l. 7657. normuje warunki zajęcia nauczycieli szkół średnich w zakładach prywatnych.
10. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dn. 19. IV. 1908. l. 15806. poleca tworzenie komitów miejscowych dla sekcyi wycieczkowej w Krakowie.
11. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dn. 12. V. 1908. l. 20247. uzupełnia nowe przepisy o egzaminie dojrzałości w szkołach realnych.
12. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dn. 24. V. 1908. l. 20973. zarządza przeniesienie żałobnego nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda na 27., a koniec roku na 28. czerwca.

13. C. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dn. 21. V. 1908. l. 23174. wyznacza eksternistom II. c. k. szkołę realną w Krakowie i II. c. k. szkołę realną we Lwowie do składania egzaminu dojrzałości.

IX. KRONIKA ZAKŁADU.

Dnia 1. i 2. lipca, oraz dnia 31. sierpnia i 2. września odbywały się egzamina wstępne do I. klasy, — zaś dnia 29. i 30. sierpnia egzamina poprawcze.

C. k. Rada Szk. kraj. reskr. z dn. 9. VII. 1907. l. 28122. zatwierdziła rzecz. naucz. **Filipka Jakóba** w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł c. k. profesora.

Wpisy przeprowadzono w dniach 29., 30. i 31. sierpnia.

Zgłosiło się 185 uczniów publicznych i 2 prywatystów.

Dnia 3. września rozpoczęto rok szkolny uroczystem nabożeństwem, — a regularną naukę dnia 4. września.

Dnia 9. września wziął zakład udział w żałobnem nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

C. k. Rada Szk. kraj. reskr. z dn. 15. IX. 1907. l. 37171. przyznała dyrektorowi K. Brzostowiczowi czwarty dodatek pięcioletni.

Dnia 4. października odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu Imienin Najjaśniejszego Pana; — wzięli w niem udział uczniowie i grono nauczycielskie.

Dnia 8. i 9. października przystąpiła młodzież do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza.

Dnia 12. października otwarto po raz pierwszy w tutejszym zakładzie czytelnię dla uczniów klas wyższych na podstawie osobnego regulaminu.

C. k. Rada Szk. kraj. reskr. z dnia 19. X. 1907. l. 37456. przyznała prof. Vopalce Bronisławowi pierwszy dodatek pięcioletni.

C. k. Rada Szk. kraj. reskr. z dnia 19. X. 1907. l. 45128. zatwierdziła rzecz. nauczycieli Wiśmierskiego Józefa i Dra Kozaka Jana w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł c. k. profesorów.

Dnia 22. października zasnął w Panu ś. p. Ks. Prałat UZARSKI Marcin, wice-dziekan i proboszcz krośnieński, oraz komisarz biskupi dla nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach tutejszych, przeżywszy 77 lat. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Dnia 19. listopada wzięła młodzież szkolna i grono nauczycieli udział w nabożeństwie żałonem za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 19. grudnia urządzili uczniowie klasy VI. i częściowo klasy VII. pod kierownictwem naucz. Kretza Józefa w budynku szkolnym akademię celem uczczenia ś. p. Wyspiańskiego Stanisława.

Dnia 30. stycznia zakończono pierwsze półrocze rozdaniem świadectw, — zaś dnia 3. lutego rozpoczęto półrocze drugie.

Dnia 3. marca odbyło się uroczyste nabożeństwo szkolne ku czci św. Kazimierza, patrona szkoły. Niektórzy uczniowie dobrowolnie przystąpili do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza. Zresztą dzień był wolny od nauki.

W dniach 2., 3. i 4. kwietnia bawił w zakładzie c. k. Inspektor krajowy szkół JW. Radca Dworu Jan N. Franke w sprawie wyjaśnienia nowych przepisów dla egzaminów dojrzałości.

W dniach 4., 5. i 6. kwietnia odbywały się dla młodzieży rekollekcye wielkanocne, w czasie których egzorty miał ks. Kraupa T. J. Dnia 6. po południu przystąpiła młodzież do spowiedzi, a dnia 7. rano do Komunii świętej.

Dnia 28. kwietnia wziął zakład udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Namiestnika Galicyi, który dnia 12. kwietnia zginął wskutek skrytobójczego morderstwa, popełnionego przez akademika Siczyńskiego Mirosława.

W dniach od 29. kwietnia do 2. maja odbywał się pisemny egzamin dojrzałości według nowej normy. Do egzaminu zgłosiło się 16 uczniów publicznych, 1 prywatysta i 1 eksternista.

W dniach od 21. do 23. maja odbywał się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem c. k. Inspektora krajowego szkół JW. Radcy dworu Jana N. Frankego.

Dnia 24. maja po nabożeństwie rozdano abituryentom świadectwa po krótkich przemowach dyrektora K. Brzostowicza, gospodarza klasy prof. Wiśmierskiego Józefa i abituryenta Mazurkiewicza Stanisława.

C. k. Rada Szk. kraj. reskr. z dnia 8. VI. 1908. l. 21869. przydzieliła naucz. Kielskiego Bolesława do c. k. I. szkoły realnej w Krakowie.

C. k. Rada Szk. kraj. reskr. z d. 8. VI. 1908. l. 22660. zatwierdziła naucz. ks. Stachyraka Józefa w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł c. k. profesora.

W dniach 24. i 25. czerwca przystąpiła młodzież szkolna do Sakramentów Pokuty i Ołtarza.

Dnia 27. czerwca wzięła młodzież udział w żałobnem nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 28. czerwca po uroczystęm nabożeństwie zgromadzili się uczniowie w wolnej klasie, używanej za aulę, gdzie po krótkiej przemowie prof. Wiśmierskiego, żegnającego się z uczniami i dyrektora zakładu, zakończono rok szkolny rozdaniem świadectw.

X. EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI.

Pisemny egzamin dojrzałości odbywał się od 30. kwietnia do 2. maja włącznie, ustny zaś pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół JW. Pana Radcy Dworu Jana N. Frankego w czasie od 21. do 23. maja włącznie.

Zadania do pisemnego egzaminu były następujące:

1. *Z języka polskiego:*
   a) Pierwiastek historyczny w „Trylogii“ Sienkiewicza.
   b) Rozwój parlamentaryzmu europejskiego.
   c) Znaczenie i działanie wody w przyrodzie.
2. *Z języka niemieckiego:*
   Przetłumaczyć na język niemiecki ustęp z „Samopomocy“ Samuela Smilesa p. t.: Wartość czasu.

3. *Z języka francuskiego:*

Przetłumaczyć na język polski ustęp p. t.: Un paysage americain od słów „La France possédait“ do słów „rétirée du fleuve“.

4. *Z geometryi wykreślnej:*

a) Dane dwie płaszczyzny P i R, oraz dwa punkty A i B leżące między temi płaszczyznami. Przyjąwszy, że te płaszczyzny są zwierciadłami, poprowadzić przez punkt A taki promień światła, któryby po odbiciu się na obu płaszczyznach przeszedł przez punkt B.

b) Dany odcinek AB, prosto l i płaszczyzna P. Obrócić odcinek AB około prostej l tak, iżby był równoległy do płaszczyzny P.

c) Dana jest kula i prosta l. Przesunąć przez tę prostą taką płaszczyznę, którąby daną kulę przecięła według koła o danym promieniu.

Do egzaminu ustnego przystąpiło 16 uczniów publicznych, 1 prywatysta i 1 eksternista.

Na podstawie wyniku egzaminu otrzymało: świadectwo dojrzałości z odzn. 3 uczniów publ., — pryw. — ekster., razem 3
świadect. dojrz. 13 „ 1 „ 1 „ „ 15
czyli 16 uczniów publ., 1 pryw. 1 ekster., razem 18

Wykaz abituryentów, którzy otrzymali świadectwo dojrzałości.

(Celujący oznaczeni gwiazdką *).

		był w tut. zakładzie lat:
1.	Doboszyński Jan Bronisław, ur. 3. VIII. 1891. w Stryju,	7
2.	Gorczyca Józef, ur. 16. II. 1887. w Krośnie	8
3.	Holzer Gustaw Stan. Kaz., ur. 26. XI. 1886. w Krośnie	8
4.	Kotłowski Adam, ur. 16. VI. 1890. w Krośnie	8
5.	*Kozłowski Kazimierz, ur. 21. III. 1891. w Krośnie,	7
6.	Maleczek Stanisław, ur. 24. XI. 1885. w Krakowie,	$5^1/_2$
7.	*Mazurkiewicz Stan. Ant., ur. 15. IV. 1891. w Krośnie,	7
8.	Mercik Wojciech, ur. 25. I. 1890. w Głowience,	7
9.	Mrówka Adam, ur. 6. XII. 1890. w Krośnie,	$6^1/_2$
10.	Perenc Aleksander, ur. 23. VII. 1888. w Hawłowicach,	3
11.	Stanek Kazimierz, ur. 24. X. 1886. w Żmigrodzie nowym,	$7^1/_2$

12. Stręk Andrzej, ur. 21. X. 1888. w Woli Ługowej, 7
13. Szydło Jan, ur. 5. II. 1887. w Bóbrce, 8
14. Tenerowicz Jan, ur. 14. V. 1890. w Sokole, 5
15. Zirler Juliusz, ur. 15. III. 1888. w Knihininie Górce, 4
16. Gerstel Mojżesz, ur. 15. VI. 1886. w Jaryczowie, prywat., 2
17. Świderski Wład., ur. 22. VII. 1888. w Krośc. n. Dunaj., exter. $6^1/_2$

XI. WYKAZ KLASYFIKACYJNY.

Uczniowie celujący oznaczeni są gwiazdką (*).

KLASA I.

Bąkowski Mieczysław, Gorczyca Kazimierz, Janas Stanisław, Kilarski Maryan, Koszka Aleksander, Koszka Jan, Kozioł Jakób, Kranc Kazimierz, Krzemiński Józef, Kwiatkowski Włodzimierz, Moskal Stanisław, Niewiadomski-Dawidowicz Jan, Rachfał Stanisław, Rogowski Józef, Schmid Edward, Sławik Zdzisław, Szopa Edward, Szymański Karol, *Wachal Tadeusz, Waliszko Karol, *Wilusz Piotr, Wróblewski Tadeusz.

KLASA II.

Bielecki Roman, Gniady Jakób, Grechowicz Władysław, Hejnar Franciszek, *Karniewicz Bolesław, Kozłowski Tadeusz, *Kulczycki Wiktor, Lazarowicz Mieczysław, Malinowski Władysław, Mięsowicz Eugeniusz, Mrówka Stefan, Ocetkiewicz Maryan, Patlewicz Kazimierz, Skupiński Romuald, Szopa Karol, *Szubra Stanisław, Wachal Władysław, *Wanat Kazimierz, Wawszczak Franciszek, Wójcikiewicz Karol, Wróblewski Józef, Zub Józef.

Stopień II. otrzymało 3 uczniów. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów.

KLASA III.

Bielecki Tadeusz, Bieszczad Bronisław, Czekański Paweł, Gawroński Stefan, Gidlewski Alfred, Gorczyca Stanisław, Gruszecki Stanisław, Jabłoński Zygmunt, Kozak Edward, Kranz Izaak, Kułak Maryan, Muszyński Jan, Nazimek Franciszek, Pelczar Ferdynand, Przybyła Jan, Ptak Franciszek, Pudełko Ludwik, Rygiel

Stanisław, Sławik Kazimierz, Stańkowski Kazimierz, Stiefel Zelman, Storch Chaim, Swoszowski Henryk, Szopa Edmund, Waliszko Ludwik, Wanat Mieczysław, *Wojciechowski Mieczysław, Wojtowicz Michał, Wojtowicz Stanisław, Zajdel Stanisław, Zaviszka Tadeusz.

Stopień II. otrzymał 1 uczeń, stopień III. uczeń 1. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów.

KLASA IV.

Bęben Henryk, Biedroń Władysław, Bock Hermann, Goleń Kazimierz, Gonet Antoni, Gościński Władysław, *Grossek Michał, Guzik Jan, Hlava Rudolf, Kostecki Tadeusz, Kubit Władysław, Łabno Edward, Markiewicz Władysław, Mazurkiewicz Andrzej, Otto Jan, Pelikan Jan, Potocki Stanisław hr., Półchłopek Stanisław, Pudełko Władysław, Schimmer Stanisław, Suryn Władysław, *Twaróg Witold, Zając Józef, Zajdel Władysław, Żółkiewicz Bolesław.

Stopień II. otrzymało 5 uczniów, stopień III. uczeń I. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów.

KLASA V.

Bergman Kazimierz, Bęben Stanisław, Hejnar Jan, Hejnar Władysław, Korb Markus, Kostecki Antoni, Litwiniszyn Stefan, Neger Józef, Nowak Leon, *Paczosa Adolf, Proszowski Eugeniusz, Szelc Stanisław, *Wilk Józef.

Stopień II. otrzymało 2 uczniów.

KLASA VI.

Barut Józef, Eckhardt Tadeusz, Filepowicz Władysław, Korabiowski Stanisław, Mendelowski Edmund, Muszyński Zygmunt, Papciak Tomasz, Rayski Ludomił, Szal Zenon, Szanda Bolesław, Wroceński Stanisław.

Stopień II. otrzymało 2 uczniów, stopień III. uczeń 1. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów.

KLASA VII.

Doboszyński Jan, Gerstel Mojżesz, (pryw.), Gorczyca Józef, Holzer Gustaw, Kotłowski Adam, *Kozłowski Kazimierz, Maleczek

Stanisław, *Mazurkiewicz Stanisław, Mercik Wojciech, Mrówka Adam, Perenc Aleksander, Stanek Kazimierz, Stręk Andrzej, Szydło Jan, Tenerowicz Jan, Węklar Stanisław, Zirler Juliusz.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia.

XII. OGŁOSZENIE
do wiadomości rodziców i opiekunów.

1. *Wpisy* uczniów odbywać się będą dnia 31. sierpnia od godz. 4.—6. po południu, oraz dnia 1. i 2. września od godz. 8.—12. rano i od 3.—6. po południu. Późniejsze zgłoszenia uwzględniać się będzie w wyjątkowych wypadkach i to za zezwoleniem c. k. Rady Szkolnej krajowej.

Do wpisu mają się zgłosić uczniowie w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna i przynieść ze sobą ostatnie świadectwo szkolne i należycie wypełniony rodowód. Uczniowie przychodzący z obcych zakładów mają prócz tego przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne z klauzulą do odejścia, dekret uwolnienia od opłaty szkolnej i świadectwo szczepienia ospy.

Uczniów, którzy w czasie feryi szkolnych nie zachowywali się zgodnie z przepisami (§. 32.), Dyrekcya nie przyjmie.

Przy wpisie ma każdy uczeń złożyć 3 K 30 h na środki naukowe, zabawy i atrament, obcy uczniowie zaś nadto 4 K 20 h jako wpisowe.

2. *Egzamina wstępne do klasy I.* odbywać się będą w dniach 30. czerwca i 1. lipca, oraz 31. sierpnia od godz. 7. rano.

Do egzaminu dopuszczeni będą uczniowie, którzy w bieżącym roku słonecznym ukończą co najmniej 10 lat, a co najwięcej (po 31. sierpnia) lat 14 i zgłoszą się w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna z metryką chrztu (urodzin), ostatniem świadectwem szkolnem, (jeśli nie chcą uchodzić za prywatystów), czytanką polską i niemiecką z klasy IV. szkoły ludowej i piórem do pisania.

Egzamin ten jest bezpłatny, a w razie złego wyniku nie może być powtórzony w tym samym roku szkolnym ani w tym, ani w innym zakładzie.

3. *Egzamina wstępne do klas wyższych* ponad pierwszą zdawać można w czasie między 4. a 10. września i lutego, a uczniowie, którzy po dłuższej przerwie wracają do zakładu, mają przynieść metrykę, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo moralności. Uczniowie przychodzący z gimnazyum doznają przy egzaminie wstępnym do następnej klasy na podstawie rozporządzenia c. k. Rady Szkolnej krajowej z dnia 16. maja 1888. l. 2764. pewnych ulg, a mianowicie:

Uczeń może być uwolniony z religii, z języka polskiego, z języka niemieckiego, z historyi powszechnej, z historyi naturalnej i fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazyalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz *ogólnego stopnia pierwszego* otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu *i odnośnego materyału nauki* cenzurę przynajmniej „dostateczny“. Egzamin z innych przedmiotów t. j. z języka francuskiego, geografii, historyi kraju rodzinnego, historyi monarchii austryackiej, mitologii, matematyki, chemii, geometryi i rysunków geometrycznych, oraz rysunków odręcznych ma się odbywać z całą ścisłością.

Co do uczniów, którzy w gimnazyum tylko wskutek niedostatecznego postępu z języka łacińskiego lub greckiego otrzymali ogólny stopień drugi, *zastrzega sobie* c. k. Rada Szkolna krajowa przypuszczanie ucznia do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej z przyznaniem ulg powyżej wymienionych. Taksa za egzamin wynosi 24 K, które należy złożyć przed egzaminem.

4. *Egzamina prywatne* będą się odbywały *w drugiej połowie stycznia i czerwca.* Za ten egzamin należy się taksa 24 K i opłata szkolna 30 K, które należy złożyć przed egzaminem.

Uczniowie religii katolickiej, mający składać egzamina prywatne, wstępne lub uzupełniające (externiści przed egzaminem dojrzałości), obowiązani są przed egzaminem złożyć w Dyrekcyi pisemne poświadczenie od duchownego katolickiego, że pobierali naukę religii, w zakresie przepisanym przez odnośne plany naukowe, tudzież odbywali praktyki religijne, — a jeżeli nie są znani osobiście Dyrekcyi, obowiązani są także przedłożyć fotografię swoją, opatrzoną potwierdzeniem tożsamości osoby przez odpowiednią władzę polityczną, ewentualnie w Krakowie i Lwowie policyjną.

5. *Egzamina poprawcze* odbywać się będą w dniach 28. i 29. sierpnia od godziny 8. rano.

6. Rok szkolny rozpocznie się dnia 3. września o godz. 8. rano uroczystem nabożeństwem, na którem mają być obecni wszyscy zapisani uczniowie, a dnia 4. września będzie już prawidłowy tok obowiązków szkolnych.

7. Uczniom *zamiejscowym*, którzy nie mieszkają u krewnych, wolno mieszkać tylko tam, gdzie im Dyrekcya pozwoli. Dlatego też osoby, zamierzające utrzymywać w swoim domu uczniów tutejszego zakładu, obowiązane są w myśl rozp. c. k. Min. w. i ośw. z d. 17. grudnia 1897. l. 20715. zgłosić się do Dyrekcyi po *regulamin* wydany dla tych osób rozp. c. k. Rady Szkolnej krajowej z d. 31. marca 1898. l. 11781. Gdyby się nadzór domowy albo uczniowie do regulaminu nie stósowali, Dyrekcya poleci natychmiast zmianę stancyi.

8. *Informacyi* o postępie i zachowaniu się uczniów udzielać będą Profesorowie rodzicom, opiekunom lub nadzorom domowym co *drugą* i *czwartą* niedzielę, każdego miesiąca w sali konferencyjnej między godziną 9½ a 11.

W ciągu ostatnich dwu tygodni każdego półrocza informacyi się nie udziela.

W wyjątkowych razach udziela informacyi Dyrekcya codziennie w godzinach urzędowych między godziną 9. a 12.

9. *Opłata szkolna* za każde półrocze wynosi 30 K. Termin składania opłaty w markach szkolnych za 1. półr. trwa do 15. października, za 2. półr. do 15. marca. Uczniowie, którzy w tym terminie nie złożą opłaty, muszą zakład opuścić. Ubodzy uczniowie, którzy w ostatniem półroczu szkolnem otrzymali stopień pierwszy i co najmniej dobrą notę z obyczajów, mogą być uwolnieni od opłaty szkolnej, jeżeli wniosą w 1. półr. do dnia 15. września, a w 2. półr. do dnia 15. lutego na ręce Dyrekcyi prośbę do Wys. c. k. Rady Szkolnej krajowej. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa nie mające jeszcze roku. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dokumenty Dyrekcya przyjmować nie będzie.

Ubodzy uczniowie klasy I., którzy w dwóch pierwszych miesiącach nauki szkolnej, okażą w każdym przedmiocie co najmniej *postęp dobry*, mogą otrzymać odroczenie uiszczenia opłaty szkol-

nej z tym dodatkiem, że otrzymają stanowcze uwolnienie od opłaty, jeżeli przy klasyfikacyi za 1. półr. otrzymają ogólny stopień pierwszy i co najmniej dobre obyczaje. W przeciwnym razie będą obowiązani złożyć opłatę szkolną także za 1. półr. przed rozpoczęciem 2. półr. Podanie o odroczenie, do którego należy dołączyć świadectwo ubóstwa, nie mające jeszcze roku, należy wnieść na ręce Dyrekcyi do Wys. c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do 15. października.

Prywatyści i ci, co przyjęci zostali na podstawie egzaminu wstępnego do kl. II.—VII., płacą zawsze szkolne.

10. Ze względu na *choroby zaraźliwe* obowiązani są uczniowie przestrzegać następujących przepisów:

1) Żadnemu uczniowi, dotkniętemu chorobą zaraźliwą, jakoto: świerzbem, zapaleniem ócz, ospą, szkarlatyną, dyfteryą, odrą, tyfusem, kokluszem, zapaleniem opon mózgowych (tężec karku, meningitis) nie wolno uczęszczać do szkoły tak długo, dopóki nie wykaże się świadectwem lekarskiem, że powrót jego do szkoły nie zaszkodzi innym uczniom.
2) Uczniom, którzy są wprawdzie zdrowi, ale zostają w bezpośredniej styczności z osobą dotkniętą chorobą zakaźną, nie wolno tak długo chodzić do szkoły, dopóki niebezpieczeństwo zakażenia nie będzie usunięte, co winno być stwierdzone świadectwem lekarskiem.
3) Surowo zabrania się uczniom wchodzić do pomieszkań, w których panują choroby zakaźne.
4) Młodzieży szkolnej nie wolno odprowadzać gremialnie osób umarłych na chorobę zakaźną.

11. *Jeżeli uczeń wystąpi z zakładu, nie ma prawa używania odznak szkolnych na mundurku; lekceważący zaś to prawo naraża się na karę policyjną.*

K. Brzostowicz,
c. k. dyrektor.

WYKAZ

podręczników do nauki przedmiotów obowiązkowych na rok szkolny 1908/9.

Przedmiot	Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Klasa IV.	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.
Religia	*Wielki katech.* relig. katol. (zatw. przez bisk. austr.) Kraków 1903. opr. 60 h.	*Wielki katechizm* religii katol. (zatw. przez bisk. austr.) Kraków 1903. Opr. 60 h.	*Ks. Jougan,* Liturgika, wyd. 3. Lwów 1906. Opr. 1·40 K. *Ks. Dąbrowski,* Historya biblijna starego zakon. Wyd. 4. Stanisław. 1899. Opr. 1·40 K.	*Ks. Jougan,* Liturgika Wydanie 3. Lwów 1906. Opr. 1·40 K.	*Ks. Dr. M. Sieniatycki,* Ogólna katolicka dogmatyka. Lwów 1906. 2 K. *Ks. Dr. M. Sieniatycki,* Dogmatyka szczegół. Lwów 1908. 2·20 K.	*Ks. Szczeklik,* Etyka katolicka. Wyd. 3. Tarnów 1903. Opr. 1·80 K.	*Ks. Jougan,* Historya Kościoła katolickiego. Wyd. 2. Opr. 2 K.
Język polski	*Konarski,* Zwięz. gramatyka języka polskiego. Lwów 1905. Opr. 50 h. *Próchnicki i Wójcik,* Wypisy polsk. dla kl. I. Wyd. 4. Lwów 1905. Opr. 1·50 K.	*Małecki,* Gramatyka języka polskiego szkol. Wyd. 10. Lwów 1905. Opr. 2·40 K. *Próchnicki i Wójcik,* Wypisy polskie dla kl. II. Wyd. 3. Lwów 1905. Opr. 1·80 K.	*Małecki,* Gramatyka języka polskiego szkol. Wyd. 10. Lwów 1905 Opr. 2·40 K. *Czubek i Zawiliński,* Wypisy polskie dla kl. III. Wyd. 2. Lwów 1904. Opr. 2 K.	*Małecki,* Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 10. Lwów 1905. Opr. 3 K. *Próchnicki,* Wzory poezyi i prozy. Wyd. 3. Lwów 1906. Opr. 3 K.	*Tarnowski i Bobin,* Wypisy polskie. Tom. I. Wyd. 3. Lwów 1905 Opr. 3 K. *Wybór z dzieł,* pisarzy greckich i łacińskich w przekładach. Część I. Lwów 1902. Opr. 5 K. *Zathey,* Antologia rzymska. Lwów 1898. Opr. 3 K.	*Tarnowski i Bobin,* Wypisy polskie. Tom I. Wyd. 3. Lwów 1905. Op. 3 K. *Tarnowski, Bobin,* Wypisy polskie. T. II. Wyd. 1, 2. Lwów 1900. Op. 3. K. *Zathey,* Antologia grecka. Lwów 1894. Opr. 4 K. *Zathey,* Antologia rzymska. Lwów 1898. Opr. 3 K.	*Tarnowski i Bobin,* Wypisy polskie. Tom II. Wyd. 2. Lwów 1900. Opr. 3 K. *Zathey,* Antologia grecka. Lwów 1894. Opr. 4 K. *Zathey,* Antologia rzymska. Lwów 1898. Opr. 3 K.
Język ruski	—	—	*Bukwar,* opr. 40 h. *Szkoła narodna,* część IV. Opr. 1 K.	*Kokorudz i Konarski,* Gramatyka ruska dla Polaków. Lwów 1900. Opr. 2 K. *Barwińskij,* Czyt. ruska dla szkił w. W. 2. Lwiw 1904. Op. 1·60 K. *Bohdan Łepkij,* Czytanka ruska. Lwiw 1904. Opr. 1·20 h.	a) w I. płr. Podręcz. jak w IV. kl. b) w II. płr.: *Kokorudz i Konarski,* Gramatyka ruska dla Polaków. Lwów 1900. Opr. 2 K. *Barwińskij,* Wypisy narodn. literatury ukraińsko-ruskoj XIX w. dla semin. uczytel. Opr. 3 K.	*Kokorudz i Konarski,* Gramatyka ruska dla Polaków. Opr. 2 K. *Barwińskij,* Wypisy narodnoj literatury ukraińsko-ruskoj XIX. w. dla semin. uczytel. Opr. 3. K.	—
Język niemiecki	*German i Petelenz,* Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. Wyd. 6. Lwów 1906. Opr. 1·80 K.	*German i Petelenz,* Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. Wyd. 5. Lwów 1904. Opr. 2·20 K.	*German i Petelenz,* Cwiczenia niemiec. dla kl. III. Wyd. 4. Lwów 1907. Opr. 2·40 K. *Petelenz,* Deutsche Grammat. W. 2. Lwów 1904. Op. 1·80 K.	*German i Petelenz,* Cwiczenia niemieckie dla kl. IV. Wyd. 4. Lwów 1905. Opr. 2·40 K. *Petelenz,* Deutsche Grammatik. Wyd. 2. Lwów 1904. Opr. 1·80 K.	*Ippoldt und Stylo,* Deutsches Lesebuch f. d. oberen Klassen d. Mittelschulen. I. Teil. V. Klasse. Opraw. 4 K.	*Ippoldt und Stylo,* Deutsches Lesebuch f. d. oberen Klassen d. Mittelschulen. III. Teil. VII. Klasse. Opraw. 4. K.	*Ippoldt und Stylo,* Deutsches Lesebuch f. d. VII. u. VIII. Klasse. Lwów 1894. Opr. 4·60 K.
Język francuski	—	—	*Węckowski,* Książka do nauki jęz. franc. dla kl. III. szk. realn. Lwów 1908. Opr. 1·80 K.	*Amborski,* Książka do nauki języka francuskiego. Cz. II. Lwów 1894. Opr. 2 K.	*Amborski,* książka do nauki języka francuskiego. Część III. Lwów 1895. Opr. 2·40 K.	*Amborski,* Wypisy francuskie. Cz. I. Lwów 1896. Opr. 3 K.	*Amborski,* Wypisy francuskie. Cz. II. Lwów 1897. Opr. 4 K.
Geografia*)	*Benoni i Tatomir,* Krótki rys geografii, oprac. Wierzbicki. Wyd. 8. Lwów 1908. Opr. 1·50 K.	*Baranowski i Dziedzicki,* Geogr. powsz. oprac. Dr. E. Romer. Wyd. 11. Lwów 1902. Opr. 2·80 K.	*Baranowski i Dziedzicki,* Geogr. powsz. oprac. Dr. E. Romer. Wyd. 11. Lwów 1902. Opr. 2·80 K.	*Benoni-Majerski,* Geografia austr.-węg. monarchii. Wyd. 5. Lwów 1907. Opr. 1·20 K.	—	—	—
Historya**)	*Pieniążek,* Opowiadania z dziejów kraju rodzin. Lwów 1895. Opr. 1 K.	*Zaleski,* Opowiadania z dziejów austr. i powsz. wyd. 2. Lwów 1901. Opr. 1 K.	*Zipper,* Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian. Lwów 1897. Opr. 2·40 K.	*Zakrzewski,* Historya powszechna. Cz. I. Wyd. 3. Kraków 1902. Opr. 2·40 K.	*Zakrzewski,* Historya powszechna. Cz. II. Wyd. 4. Kraków 1906. Opr. 2·40 K. *Lewicki,* Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 3. Kraków 1901. Opr. 2 K.	*Zakrzewski,* Historya powszechna. Cz. III. Wyd. 2. Kraków 1903. Opr. 2·80 K. *Lewicki,* Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 3. Kraków 1901. Opr. 2 K.	*Zakrzewski,* Historya powsz. Cz. III. Wyd. 2. Krak. 1903. Op. 2·80 K. *Lewicki,* Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 3. Kraków 1904. Op. 2 K. *Głąbiński i Finkel,* Historya i statystyka austr.-węg. monarch. Wyd. 2. Lwów 1904. Opr. 2. K.
Matematyka	*Brzostowicz,* Początki arytmetyki i algebry. Część I. Wyd. 5. Sanok 1906. Opr. 1·20 K.	*Brzostowicz,* Początki arytmetyki i algebry. Część I. Wydanie 5. i Cz. II. wyd. 3. Sanok 1906. Opr. 1·20 K.	*Brzostowicz,* Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 3. Sanok 1903. Opr. 1 K.	*Dziwiński,* Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Lwów 1906. Opr. 4. K.	*Kostecki,* Algebra dla klas wyższych. Lwów 1902. Opr. 4·50 K. *Mocnik-Maryniak,* Geometrya dla klas wyższych. Wyd. 5. Lwów 1902. Opr. 4 K. *Kranz,* Logarytmy. Kraków 1900. Opraw. 1·20 K.	*Kostecki,* Algebra dla klas wyższych. Lwów 1902. Opr. 4·50 K. *Mocnik-Maryniak,* Geometrya dla klas wyższych. Wyd. 5. Lwów 1902. Opr. 4 K. *Kranz,* Logarytmy. Kraków 1900. Opr. 1·20 K.	*Kranz,* Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 2. Kraków 1905. Opr. 3·50 K. *Kostecki,* Algebra jak w kl. VI. *Mocnik-Maryniak,* Geom. jak w kl. VI. *Kranz,* Logarytmy jak w kl. VI. *Kranz,* Trygonometrya w zadaniach. Kraków 1903. 30 h.
Historya naturalna	*Nussbaum i Wiśniowski,* Wiad. z zool. dla niższ. klas szkół średn. Wyd. 2. Lwów 1906. Opr. 3·40 K. *Rostafiński,* Botanika szk. na klasy niższe. Wyd. 6. Kraków 1904. Opr. 2·60 K.	*Nussbaum i Wiśniowski,* Wiadomości z zool. dla niższ. klas szkół śred. Wyd. 2 Lwów 1906. Opr. 3·40 K. *Rostafiński,* Botanika szkolna na klasy niższ. Wyd. 5. Kraków 1904. Opr. 2·30 K.	—	—	*Rostafiński,* Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. 2. Kraków 1901. Opr. 3 K.	*Petelenz,* Zoologia dla klas wyższych. Wyd. 3. Lwów 1907. Opraw. 3 K.	*Wiśniowski,* Zasady mineralogii i geologii. Wyd. 2. Lwów 1906. Opraw. 2·50 K.
Fizyka	—	—	*Kawecki i Tomaszewski,* Fizyka dla niższ. klas szkół średnich. Wyd. 5. Kraków 1906. Opr. 2 K.	*Kawecki i Tomaszewski,* Fizyka dla niższych klas. Wyd. 5. Kraków 1906. Opr. 2 K.	—	*Kawecki i Tomaszewski,* Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 4. Kraków 1906. Opr. 3·40 K.	*Kawecki i Tomaszewski,* Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 4. Kraków 1906. Opr. 3·40 K.
Chemia	—	—	—	*Sucheni,* Zasady chemii. Lwów 1904. Opr. 2·20 K.	*Brunner i Tołłoczko,* Chemia nieograniczna. Wyd. 3. Kraków 1908. Opr. 3·60 K.	*Duchowicz i Bolland,* Chemia organiczna. Lwów 1906. Opr. 2·50 K.	—
Geometrya i rysunki geometr.	—	*Ign. Kranz,* Geometrya poglądowa. Część I. Lwów 1907. Opr. 1·30 K.	*Jamrógiewicz,* Geometrya poglądowa. Wyd. 3. Lwów 1901. Opr. 2 K.	*Jamrógiewicz,* Geometrya poglądowa. Wyd. 3. Lwów 1901. Opr. 2 K.	*Łazarski,* Zasady geometryi wykreślnej (z atlasem). Wyd. 2. Lwów 1901. Opr. 3·40 K.	*Łazarski,* Zasady geometryi wykreślnej (z atlasem). Wyd. 2. Lwów 1901. Opr. 3·40 K.	*Łazarski,* Zasany geometryi wykreślnej (z atlasem). Wyd. 2. Lwów 1901. Opr. 3·40 K.

*) *Kozenn — Gustawicz,* Atlas geograficzny, Opr. 5 K 40 h.
**) *Putzger — Lewicki,* Atlas historyczny, Opr. 4 K 50 h.